

INDIGENA

Przeszłość i Współczesność Tubylnych Kultur Amerykańskich



Numer 4-5
Kraków 2014-2015

Cezary Cieślak, Dariusz Niezgoda – 5
Zamiast wstępu. O potrzebie recenzji

ARTYKUŁY NAUKOWE

Anna Przytomska – 11
Antropologia historyczna Nathana Wachtela. Wprowadzenie do polskiego tłumaczenia tekstu „O problemie tożsamości kolektywnych w Andach Południowych”

Nathan Wachtel – 18
O problemie tożsamości kolektywnych w Andach Południowych
tłum. Anna Przytomska

Marianna Keisalo – 28
Sztuka błaznowania wśród Yaqui – inwencja i konwencja w występach chapayeków
tłum. Bartosz Hlebowicz, Justyna Pietrasik

Adam Piekarski – 43
Niebiescy żołnierze nad rzeką Grand. Wojna z Indianami Arikara w 1823 roku jako prolog udziału amerykańskiej armii w ekspansji na zachód od Missisipi

Marcin Jacek Kozłowski – 78
Kształtowanie tubylczej władzy od okresu kolonialnego do lat 50. XX w. na przykładzie Indian Tsotsil z gminy Chamula w regionie Los Altos w Chaipas, Meksyk

POLEMIKI I RECENZJE

Legends nie umierają: czyli o tym jak zdemaskować demaskatora – Witold Jacórzyński – 107

Indianie USA. Wojny indiańskie – Aleksander W. Sudak – 120

Indianie Ameryki Północnej od początków po wiek XIX – Arkadiusz J. Kilanowski – 128

Panama 1671 – Andrzej Tarczyński – 137

Podróż dookoła świata w latach 1803, 1804, 1805 i 1806 na okręcie „Newa” – Janusz Korczyk – 142

SILVA RERUM

Elżbieta Jodłowska – 148
Myslenie obrazem oraz symbol w służbie agitacji politycznej. Peruwiańskie murale wyborcze z perspektywy kulturoznawczej. Ewolucja percepcji

Magdalena Krysińska-Kałużna – 160
Don Raúl. Wywiad z peruwiańskim szamanem (cz. II)





INDIGENA

PRZESZŁOŚĆ I WSPÓŁCZESNOŚĆ
TUBYLCZYCH KULTUR AMERYKAŃSKICH

Redaktor naczelny

Dariusz Niezgoda

Zastępcy redaktora naczelnego

Cezary Cieślak, Marcin Jacek Kozłowski

Zespół redakcyjny

Adam Andrzej Banach, Łukasz Byrski, Wioleta Hypiak, Dagmara Kubit, Piotr Maciej Malachowski, Izabela Puk, Łukasz Pytel

Rada naukowa

*dr Bartosz Hlebowicz, dr Anna Kaganiec-Kamieńska, dr Marta Kania, prof. dr. hab. Arnold Lebeuf, dr hab. Kazimiera Mikoś, prof. UJ,
dr Radosław Palonka, prof. dr hab. Aleksander Posern-Zieliński, dr Michał Wasilewski, dr Jarosław Żrałka*

Recenzenci

*dr hab. Maciej Forycki, prof. UAM, dr Wojciech Grupiński, dr Witold Jacórzynski, dr hab. Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, prof. UJK,
dr Magdalena Krysińska-Kabuźna, dr Piotr Michalik, prof. dr hab. Aleksander Posern-Zieliński, dr Kacper Świerk,
dr hab. Andrzej Tarczyński, prof. UKW, dr Janusz Wołoszyn*

Korekta

Maciej Arendarski, Joanna Pastuszek, Katarzyna Wolska

Ilustracje i grafika

Urszula Król

ISSN: 2083-1382

Czasopismo posiada afiliację

Institutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wydawca: Dariusz Niezgoda

Redakcja czasopisma zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów, zachowując przy tym niezmienny sens wypowiedzi.

Redakcja czasopisma nie odpowiada za zawartość i treść zamieszczanych reklam.

Wydawca zastrzega sobie możliwość występowania błędów w publikacji. Za każdą opinię oraz zdanie odpowiedzialność ponoszą jego autorzy.

Recenzenci nie biorą odpowiedzialności za ewentualne błędy występujące w artykułach recenzowanych.

Niniejsze czasopismo jest całkowicie niedochodowym projektem, przeznaczonym do celów edukacyjnych i naukowych.

KSZTAŁTOWANIE TUBYLCZEJ WŁADZY

*od okresu kolonialnego do połowy XX wieku na przykładzie Indian Tsotsil¹
z gminy Chamula w regionie Los Altos w Chiapas, Meksyk²*

MARCIN J. KOZŁOWSKI

Abstract

Development of Indigenous Authorities from the Colonial Period until the mid-20th Century in the Case of Tsotsiles from the Chamula Community, Highlands of Chiapas, Mexico

The paper outlines the historical and sociological factors, which had influenced current shape of the elites and local authorities in Mexican Indian municipality of Chamula, Chiapas, Mexico. This what can be observed in the community now is a result of pressure and domination imposed by privileged groups, which were transforming political and economic situation of indigenous people. These phenomena are an outcome of centuries of pressure and domination imposed by colonizers, newly established state and various religion institutions. The article focuses in particular on the events of the 19th up until Mid-20th century as those of the high significance for changing order and social organization in the region. The borderline for the analyzed period have been set at the point when transformation of the Indian communities and rise of the new leaders and elites have reached its peak by creating National Indigenist Institute (Instituto Nacional Indigenista) together with its Coordination Center: Centro Coordinador Tzeltal-Tzotzil. The history of Chamula municipality and the examples listed in the paper prove that common belief according to which the vulnerable and helpless Indians had no control over the situation is rather too down to meaning and can be easily debunked. Focusing on certain events shows how Tsotsiles were engaged in changing the picture as well as what were their goals and strategies. How they were taking actions measured to improve their financial and social position, often in cooperation with the government or its institutions.

Keywords

authority, indigenous people, Tsotsil, Chamula, Chiapas

STAN CHIAPAS stał się popularny zaledwie dwie dekady temu w związku z powstaniem zapatystów, które wybuchło z początkiem 1994 roku. Indianie, potomkowie Majów, chwycili za broń, niezadowoleni z zajmowanego na drabinie społecznej miejsca, na jakie skazała ich historia oraz dyskryminująca polityka metyskiej większości. Zryw z końca ubiegłego milenium poprzedzało we wcześniejszych epokach wiele innych tubylczych wystąpień. Ich kontekst był różny, jak i okoliczności, natomiast powody i rozwiązania niemal zawsze takie same. Od setek lat rola oraz znaczenie Indian były marginalizowane, począwszy od konkwisty, uzyskania niepodległości, poprzez burzliwy wiek XIX i wydarzenia XX wieku, związane z procesami odpowiedzialnymi za dzisiejszy kształt państwowości meksykańskiej. Sytuacja ludności tubylczej w Los Altos w Chiapas zaczęła się raptownie zmieniać od połowy lat 30. XX wieku, a u podłoża transformacji nie leżała bynajmniej zwiększająca się świadomość czy wrażliwość nieindiańskiej ludności wobec tubylców, lecz chęć umocnienia pozycji władzy, która zdominowana została na wiele dekad przez jedną partię.

Indianie zostali podbici, pozbawieni ziemi, zepchnięci do roli chłopów podejmujących pracę w ramach gospodarki feudalnej i częściowo akulturowani. Późniejsze wpisywanie ich w scenariusz państwa narodowego zakładało powolną asymilację nakierowaną na stopniowy etnocyd, czyli zniszczenie ich kulturowej specyfiki i zasilenie rzesz większościowego metyskiego społeczeństwa. Realizacja tego celu prowadzona była na różne sposoby oraz ze zmiennym natężeniem. Poczynając od miecza i chrystianizacji, przez wykorzystywanie presji ekonomicznej, wymuszanie pracy, kończąc na kształtującym wpływie wolnorynkowej gospodarki oraz faworyzowaniu określonego modelu życia. Siłowe rozwiązania wobec tubylców zastępowane były z czasem bardziej „wyrafinowanymi” środkami i metodami związanymi z naciskiem ekonomiczno-politycznym. Zaliczyć do nich możemy

presję terytorialną nakierowaną na zyskanie ziemi, ważnej ze względu na walory rolnicze czy surowcowe. W rezultacie prowadziło to do spychania ich na mniej atrakcyjne obszary czy izolacji regionów przez nich zamieszkiwanych, co przyczyniało się do spowalniania rozwoju ludności tubylczej. Oprócz kluczowej roli gruntów, pojmowanej poprzez aspekt ekonomiczny, nie należy zapominać również o jej — jakże ważnym dla Indian — znaczeniu religijnym. Inne formy kontroli można zauważyć w proponowanym modelu edukacji, polityce, programach pomocowych oferowanych przez różnorakie instytucje, zarówno państwowe, jak i pozarządowe. Wysiłki tego rodzaju, nie zawsze bezinteresowne, a deklarujące chęć poprawy warunków życia Indian, charakteryzowały się częstokroć janusowym obliczem. Niestety prezentowane zamysły oraz podejmowane praktyki, nastawione na zmianę ich sytuacji, rzadko przekładały się w sposób pozytywny na życie tubylców. Procesy społeczno-kulturowe mające miejsce obecnie prowadzą do głębszych zmian, które w drastyczny sposób przekształcają wiele społeczności tubylczych, zaogniając dawne oraz przynosząc nowe spory i konflikty. Wydarzenia związane z powstaniem zapatystów nie stanowią świadectwa dla szczególnej waleczności, porywczowości czy agresywności Indian zamieszkujących ten region. Ich zbrojne wystąpienie było aktem desperacji powodowanym długotrwałym lekceważeniem ich potrzeb ze strony władz państwowych. Przystąpienie Meksyku do Północnoamerykańskiego Układu Wolnego Handlu – NAFTA przeważało szalę wobec świadomości, że ludność tubylcza zależna od produkcji rolnej wystawiona będzie na konkurencję ze Stanami Zjednoczonymi czy Kanadą.

Głównym celem artykułu jest wskazanie tych elementów procesu historyczno-społecznego, które miały decydujący wpływ na kształtowanie władzy wśród Indian Chamula. Niezbędne do tego jest zaakceptowanie faktu, że społeczności tubylcze Meksyku, a szczególnie regionu Los Altos w Chiapas, podlegały



istotnym naciskom ze strony sił hegemonicznych, takich jak władze kolonialne, Kościół katolicki lub państwo meksykańskie. W ramach takiego rodzaju oddziaływań reprezentanci ludności tubylczej wypracowali sobie strategie oraz metody działań, które z jednej strony służyły ich wewnętrznym rywalizacjom. Natomiast z drugiej wykorzystywane być mogły jako przestrzeń dla otwierania wspólnego frontu dla bardziej aktywnego sprzeciwiania się ustanowionemu i podtrzymywanemu różnymi sposobami, a dyskryminującego ich porządku.

Przeważająca większość Indian pozostaje nadal na pozycji marginalnej. Natomiast warunki dla ich dyskryminacji w coraz mniej oczywisty i widoczny, lecz bardziej dotkliwy sposób, sprawiają, że dochodzi do otwartego konfrontowania się ich kulturowych wartości, wzorców i norm. Wkradanie się na różnych poziomach zachodniego modelu życia do funkcjonowania indiańskich wspólnot (*las comunidades*) jest bezsprzecznie faktem. Natomiast istnienie różnego rodzaju mechanizmy ich spowalniania, które wzrastają wprost proporcjonalnie do zwiększającej się świadomości przedstawicieli tych społeczności w kwestii ich konsekwencji dla ich kultury i organizacji społecznej. Trudno nie zauważyć, że takie zjawiska jak demokratyzacja, internacjonalizacja lub wolny rynek doświadczają społeczności zachodnie odmiennie niż te tubylcze. Bezpośrednie lub pośrednie oddziaływania związane z wpływami współczesnej kultury masowej, kierującej się konsumpcjonizmem i presją rynku, prowadzą w wielu przypadkach do skrajnych dysproporcji. Te zaś przyczyniają się do destabilizacji i dekompozycji wielu elementów charakterystycznych dla tubylczego życia, opartego na zasadach wypracowanych przez wcześniejsze pokolenia. W tym sensie funkcjonujące w tych społecznościach mechanizmy wydają się być wystawiane na dość trudną próbę. Szczególnie ze względu na możliwość zachowania własnych wzorców i norm kulturowych. Proces zmian społeczno-kulturowych oraz jego skutki dla społeczności

tubylczych Los Altos w ostatnim czasie charakteryzują się znaczną radykalnością. Próby łagodzenia jego efektów odbywa się dzięki wielopoziomowości procesu decyzyjnego oraz rozbudowanej kontroli społecznej, które jednak nie są pozbawione wad. Uwidacznia się to obecnie w różnorodności sporów i konfliktów, jak również w doborze środków jakie reprezentanci czy strony tych społeczności decydują się powziąć, dla osiągnięcia swoich celów. Wybuchają one na tle rozłamów religijnych, walki o ziemię czy ochronie tubylczych praw i tradycji (*los usos y costumbres*). Niejednokrotnie prowadziło to do aktów agresji, przynoszących rannych, a nawet zabitych. Oczywiście sytuacja ta nie stanowi problemu tylko i wyłącznie tubylczych gmin (*los municipios*), ale związana jest również z ogólnokrajowymi niepokojami, aktami przemocy oraz tendencjami prowadzącymi do rozluźniania czy niepewności więzi społecznych. W wyniku tego jesteśmy świadkami posuniętej fragmentacji czy polaryzacji tych społeczności (*las comunidades*), które przejawiają się rosnącą ilością prześladowań, agresji, czy aktów przepędzania wpływających na geografie społeczno-kulturową.

Od przeszło czterech dekad obserwuje się lawinowy proces powstawania nowych miejscowości w regionie lub kolonii³ San Cristóbal de Las Casas, co stanowi część procesu uwalniania przeludniających się indiańskim gmin, jak również związane jest z falą wymuszonej migracji wynikającej z prześladowań pod względem religijnym czy politycznym. W ostatnim aspekcie trudno czasem odróżnić czy konwersja religijna, nie stanowi strategii w rywalizacji, która może być postrzegana jako chęć wyrażenia sprzeciwu wobec grupy pozostającej przy władzy. Obecnie zmieniający religię częściej podejmują wysiłek i ryzyko konfrontacji, ponieważ nie prowadzi to już do tak skrajnej przemocy, jak to miało miejsce kilka dekad temu. Inni w obawie o swoje życie i zdrowie, poszukując spokoju, zmuszeni są do opuszczenia swoich rodzinnych wiosek. Współcześnie ekonomiczne powody migracji

częstokroć przeważają nad religijnymi, a ludność jej podlegająca trafia do środowiska stanowiącego etniczny tygiel.

Pobocznym celem artykułu jest pokazanie, że terminy częstokrotnie używane przez antropologów albo nawet samych Indian, takie jak „tradycja” mają charakter kontekstualny czy relacyjny (Kozłowski 2014: 53-68). Ich stosowanie wynikać może z różnicy w zestawieniu formy życia badanej społeczności z tą, charakterystyczną dla przestrzeni kulturowo-społecznej badacza. W przypadku obecnego pojmowania „tradycji” u Indian Chamula na pierwszy plan wysuwa się wymiar polityczno-ideologiczny. To znaczy z jednej strony jej uwzględnienie stanowi wyznacznik przynależność do grupy. Natomiast z drugiej funkcjonować zaczęła jako strategia do utrzymania prymatu pewnej grupy. Tym samym uwidoczniło się instrumentalne traktowanie „tradycji”, która zaczęła być wykorzystywana częściej dla prywatnych niż wspólnotowych celów. W gminie Chamula doszło do tego po przejęciu władzy przez młodych dwujęzycznych liderów, powiązanych z rządowymi instytucjami, a tym samym dominującą partią rządzącą. Kontynuacja czy ochrona zwyczajów, podlegających często dość arbitralnym przekształceniom, stanowiła zasłonę dymną dla działań, których rzeczywistym motywem była realizacja indywidualnych czy grupowych celów o charakterze politycznym lub ekonomicznym.

Pominięcie ważnej kwestii „tradycji” w tłumaczeniu rzeczywistości społecznej tubylczych mieszkańców Los Altos w Chiapas pozwala nam na krytyczne odniesienie się do literatury antropologicznej, tworzonej w głównej w funkcjonalistycznym duchu. Ahistoryzm prezentowany w klasycznych pracach dotyczących regionu pomijał kwestię instrumentalnego jej traktowania. Potrzebne to było do prezentacji społeczności indiańskich gmin jako rodzaju „mikroświata” (*las comunidades*) o dość hermetycznym charakterze, który zorganizowany był dzięki hierarchii polityczno-religijnych stanowisk (*el sistema de cargos*). Nie ulega wątpliwości, że podejście to,



Mapa. 1. Meksyk z zaznaczonym stanem Chiapas^a

jak i rozwijana w jego duchu literatura, redukowały rzeczywistość badanych do opisu instytucji oraz ich funkcji, pomijając powody zmian oraz procesów ich funkcjonowania, mających nie tylko lokalny, ale również regionalny, stanowy czy ogólnokrajowy wymiar. Ten stan rzeczy zaczął się zmieniać dopiero z początkiem lat 80. XX wieku w związku z rozwojem etnohistorii meksykańskiej.

Region Los Altos⁴ obejmuje najwyższą część centralnego masywu meksykańskiego stanu Chiapas. Mimo tego, że termin jest niezwykle często używany, nie istnieje jedna koncepcja, co do obszaru kulturowego, który opisuje. Natomiast z morfologicznego punktu widzenia za jego granice zwykło się uznawać: na południu stromizną schodzącą ku Depresji Centralnej (*Depresión Central*); na zachodzie Płaskowyż Ixtapa (czasami włączany jako część Los Altos); na północy doliny rzek, zbiegające się w pobliżu Huitiupán, które odgradzają Oxchuc od Ocosingo; na wschodzie równinę Comitán i Las Margaritas (Viqueira 2002: 35-36). Większość terytoriów regionu znajduje się na wysokości zapewniającej dość chłodny klimat, którego walory docenili już Hiszpanie, zakładając tu w 1528 roku miasto Chiapa de los Españoles – dzisiejsze San Cristóbal de Las Casas⁵. Stało się ono regionalnym centrum, a później także do pewnego momentu stolicą stanu. Status ten straciło ostatecznie w końcu



XIX wieku w procesie rywalizacji politycznych, zmierzających do umocnienia władzy federalnej na rzecz miasta Tuxtla Gutiérrez (Camacho Velázquez i in. 2007: 13, 135).

Indianie zamieszkujący region Los Altos przed przybyciem Hiszpanów nie trudnili się w wielkim stopniu rolnictwem. Za taki stan rzeczy odpowiadało z jednej strony ukształtowanie terenu, a z drugiej zaludnienie pozwalające na utrzymanie równowagi żywnościowej bez ekstensywnego gospodarowania. Do przeżycia wystarczały im nieduże poletka kukurydzy oraz pożywnie, będące efektem polowań i zbieractwa.

Na temat organizacji władzy w Los Altos w okresie prekolumbijskim niewiele wiadomo. Wyżyna Chiapas w okresie przed hiszpańską kolonizacją podzielona była na wiele małych walczących ze sobą władztw nazywanych prowincjami, które tak jak inne mniejsze lenna w tej części Mezoameryki były rządzone przez lokalną szlachtę sprzymierzoną z odradzającą się dynastią Chontal, pochodzącą z wyspy Cozumel. Rywalizacja między kacykami Chiapaneków (Chiapaneca) i szlachtą z Zinacantan jeszcze przed XIV wiekiem zmieniła prymat ekonomiczno-handlowy, gdzie górą zaczęli być drudzy.

Konkwistadorzy po dotarciu do Chiapa odnaleźli bogatą mozaikę „państweczek”. Na zachód i północ od rzeki Grijalva zamieszkiwali Indianie Zoque⁶, którzy specjalizowali się w produkcji kakao i koszenila. Wzdłuż południowej linii zasięgu ich ziem byli nieustannie nękani przez Chiapanecas. Ostatni ufundowali kilka miasteczek w dolinie wspomnianej rzeki, dokładnie w miejscu, gdzie otwierała się ona na Depresję Centralną. Natomiast na wyżynach położonych na wschód od tych terytoriów zamieszkiwał lud nazywany, w dokumentach okresu kolonialnego Quelenes. Posługiwał się on wieloma wariantami języka tsotsil. Był on podzielony na około sześć lub siedem jednostek politycznych (Wasserstrom 1983: 9), bardzo prawdopodobne, że nie miał on wiele wspólnego z rzeczywistym podziałem

Indian w okresie przed kolonizacją (Lenkersdorf 2010: 156). Władza indiańska w regionie Los Altos, w przeciwieństwie do tej wśród Chiapaneków, nie była zorganizowana wokół kacyków. Natomiast niewątpliwie Hiszpanom zależało na tym, by taki system administrowania wprowadzić na wspomnianych terenach, co ułatwiłoby na początkowym etapie możliwość jego kontrolowania. Administracja kolonialna zainteresowana była odkryciem powodów zaniku hierarchii, którą usiłowano przywrócić na wzór modelu europejskiego. Nowa grupa przywódców stanowić miała rodzaj warstwy społecznej pośredniczącej między hiszpańskimi władzami a ludnością tubylczą (Lenkersdorf 2010: 154-155). W niewielkim stopniu udało się zmodyfikować zastany porządek. Powodem był brak tradycji dla takiej organizacji, jak również relatywna bieda panująca w regionie, która nie pozwoliłaby na jej ewentualny dynamiczny rozwój.

Władzom kolonialnym, co oczywiste, w pierwszym rządzie chodziło o jak najszybszą intensyfikację produkcji rolnej oraz handlu, co zapewnić miało możliwość uzyskania lepszych dochodów z podatków. Mimo początkowej wstrzemięźliwości, związanej z potrzebą zorientowania się kolonizatorów w sytuacji wewnętrznej, ingerencja w struktury władzy stała się bardziej konkretna. Nie oznaczała zawsze bezpośredniego ścierania się z tubylczymi liderami, a poszukiwania bardziej subtelnych metod, zmierzających do podkopania ich pozycji. Usiłowano dać wrazenie, że wobec zaistniałej sytuacji nie są oni zdolni do zapewnienia porządku, a tym bardziej bezpieczeństwa reprezentowanych przez nich ludzi. (Gosner 1984: 410). W 1545 roku audjencia powierzyła jednemu z swoich funkcjonariuszy – Juanowi Rogelowi, zrewidowanie list trybutariuszy w Chiapas i zbadanie poczynań lokalnych władz i elit kolonialnych. Generalny wniosek obserwacji, zalecał zmniejszenie obciążeń pracy, do których przymuszana była ludność tubylcza (Wasserstrom 1983 :14).

Od połowy XVI wieku, kiedy to po pierwszym etapie podboju w regionie zaczęto wprowadzać zmiany, kolonizatorzy hiszpańscy o funkcji *encomenderos*⁷ oraz dominikanie zaczęli odważniej myśleć o zmianach. Ich celem było, jak najefektywniejsze wykorzystanie mechanizmów hierarchii do osiągnięcia celów władzy kolonialnej. Nadawali oni różne funkcje tym, którzy zgodnie z tradycją nie powinni byli ich dostawać. Jednocześnie obwieszczając wcześniejszym liderom, że to ludność samoistnie się im przeciwstawiła. Pod koniec wieku, jak utrzymuje Gosner (1984, p. 405), status kacyka znikł w wielu wioskach, a tam, gdzie się utrzymał, zaczął funkcjonować według odmiennych zasad, co przyczyniło się do załamania dominującej pozycji, liczących się przed i niedługo po przybyciu Hiszpanów rodów.

Po zdominowaniu Los Altos przez hiszpańskich najeźdźców czas poświęcany rolnictwu przez Indian uległ stopniowemu wydłużaniu się. Tubylcy zostali zmuszeni do funkcjonowania w tak zwanej *encomienda*⁸. Inną bardziej wyszukaną metodą wyzysku było tzw. *repartimiento*⁹, co oznaczało proceder wymuszania pracy w zamian za przyjęty przez Indian surowiec czy pieniądze. Tubylcy zobowiązani byli do „zakupu” dóbr lub obrabiania produktów podstawowych tak, jak na przykład przetwarzania bawełny, której wartość obciążała wspólnotę. Oznaczało to, że po czasie zmuszani byli do zwrotu „długu” w postaci pracy o bardzo zaniżonej wartości (Gosner 1984: 406, 416-417). Wobec tego kobiety zajmowały się przygotowaniem surowca, jego tkaniem, a także szyciem z niego ubrań, natomiast władze tubylcze starały się sprzedać na obszarze regionu efekty tej pracy. Mężczyźni najczęściej zwracali „dług” w postaci suszonego mięsa, pochodzącego z gospodarstw hodowlanych, na których pracowali. Innymi dobrami wykorzystywanymi do rozliczenia się z posiadaczami było na przykład kakao, pochodzące z plantacji znajdujących się na terytoriach, gdzie dzisiejszy stan Chiapas graniczy z Tabasco. Dalszymi produktami pozwalającymi na spłatę



Mapa. 2. Stan Chiapas z zaznaczoną gminą Chamula^b

był cukier, produkowany na franciszkańskich włościach, położonych w okolicach Ocosingo, czy też indygo (Viqueira 2002: 112).

Zapanowanie nad rzeszami tubylców zamieszkujących te terytoria nie byłoby możliwe bez podboju duchowego. Ten zaś oznaczał głównie wprowadzenie wierzeń właściwych Kościołowi katolickiemu oraz swoistego rodzaju organizację wiernych. Ostania wiązała się z przesiedleniami (*las reducciones*), które miały doprowadzić do ich skoncentrowania (*la congregación*) w wioskach i miasteczkach. Oznaczało to tworzenie ośrodków polityczno-administracyjnych, które wzorowane były na miejscowościach hiszpańskich z placem centralnym, a przy nim kościołem i budynkiem władz lokalnych. Proces ten i chrystianizacja w wielu przypadkach trwały bardzo długo. W istocie ani jeden ani drugi nie przybrał nigdy oczekiwanego wymiaru (Romano Delgado 2002: 49-59). W efekcie drugiego pojawiło się wiele regionalnych lub lokalnych odmian heterogenicznego indiańskiego katolicyzmu, stanowiącego połączenie wierzeń tubylczych z doktryną Kościoła rzymskokatolickiego. W literaturze przedmiotu, opisującej rzeczywistość religijną Los Altos (Rivera Farfán i in. 2011: 78-83), zjawisko to określane



jest mianem katolicyzmu ludowego (*el catolicismo popular*) lub zwyczaju (*de la costumbre*).

Wiek XVII przyniósł czasy niełatwe dla omawianego regionu. Oprócz zwiększających się dla Indian obciążeń, w drugiej połowie stulecia doszło do klęski nieurodzaju. Oprócz tego znacząco osłabł handel kakao w Soconusco, regionu znajdującego się w pacyficznym paśmie nadbrzeżnym, a graniczącym od zachodu z terytoriami Nowej Hiszpanii (dzisiejszy stan Oaxaca). Ogólny zły trend przyczynił się do problemów wielu przedsięwzięć hiszpańskich działających w Gwatemali, doprowadzając do tego, że handlarze podróżujący na targi dzisiejszego środkowego Meksyku czy terytoria obecnego stanu Veracruz przestali przejeżdżać przez Ciudad Real. Ponadto, doszło do zmniejszenia się populacji Indian w Los Altos, co przełożyło się negatywnie na gospodarowanie regionu, wobec czego wielu Hiszpanów zdecydowało się na opuszczenie miasta i migrację na terytoria zamieszkiwane przez Indian Zoque. Zarówno wśród kolonizatorów, jak i samych tubylców, zaczęło nawet pokutować przekonanie, że obszar wyżyny Chiapas nie należy do takich, które mogłyby przynieść bogactwo. Taki sposób myślenia spotęgował tylko rywalizację o dobra. Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej, wciąż starczało środków, by utrzymać panujący system wyzysku społeczności indiańskich.

Do końca XVII wieku powstały tzw. *las gubernaturas indigenas*, które ostatecznie dopełniły instytucjonalnego przekształcenia administracji w regionie oraz uwypukliły rolę kacyków. Przyczyniły się one do zmian relacji władzy niemalże wykluczając możliwość podążania za normami tubylczymi, na rzecz zasad i regulacji wprowadzonych przez kolonizatora (Gosner 1984: 406, 416-417).

Indianie wyżynni byli silniejsi i o wiele bardziej wytrzymali niż ich pobratymcy z nizin, nie chorowali, a umieralność w stosunku do innych regionów nie była wysoka. Pomimo oczywistego kryzysu ludnościowego, który dotyczył wszystkich terenów urzędowania Hiszpanów,

z końcem XVII wieku sytuacja w Los Altos w Chiapas zaczęła się stabilizować. Niemala w tym zasługa tego, że w drugiej jego połowie ludność tubylcza z Los Altos odnalazła swe „powołanie”, służąc jako rezerwa taniej siły roboczej dla różnych, mniej zaludnionych regionów stanów Chiapas i Tabasco.

W istocie w okresie kolonialnym mieszkańcy Los Altos wykonywali zadania, które narzucało im ustanowione prawo oraz przymus ekonomiczny i społeczny, któremu podlegali. Po uzyskaniu przez Meksyk niepodległości zarządzono płacenie podatku od głowy (*la capitación „por cabeza”*) oraz zaczęto w coraz większym stopniu pozbawiać Indian ziemi. Zmusiło ich to do poszukiwania pracy w wielkich posiadłościach Depresji Centralnej (Viqueira 2002: 222).

Inne znaczące zmiany sytuacji ekonomicznej związane były również z działalnością Kościoła katolickiego. Był on największym z posiadaczy ziemskich w Meksyku. W tworzącym się państwie dochodziło do konfliktu interesów między wielkimi właścicielami ziemskimi a drobnymi rolnikami. Ci pierwsi wraz z konserwatystami stworzyli wspólny front, który dążył do ochrony religii i przywilejów (*religión y fueros*). Ich stanowisko uwidoczniło się szczególnie w drugiej połowie XIX wieku, kiedy rywalizacja ze zwiększającymi się siłami liberałami doprowadziła do konfrontacji. Proces ten odbił się na sytuacji Indian, a także odegrał decydującą rolę w kwestii przeniesienia stolicy do Tuxtli Gutiérrez (Morales Avendaño 1980: 32).

Działalność chrystianizacyjna doprowadziła do zespolenia i wymieszania się wierzeń oraz rytuałów prehiszpańskich z tradycją katolicką, co spowodowało powstanie nowych form religijnych (Moßbrucker 2001: 365). Asymilacja przez Indian niektórych rozwiązań proponowanych przez Hiszpanów przyczyniła się do powołania do życia instytucji, która z jednej strony umożliwiała wyrażanie uczuć i przekonań religijnych oraz organizację kultu, a z drugiej tworzyła również przestrzeń dla dyskusji. Na tymże forum, oprócz negocjowania spraw

społeczności, możliwe również było ustalanie stosunku wobec zachowań i działań kolonizatorów, a nawet kwestii podejmowania oporu (Palomo Infante 2009: 15).

Wielu badaczy potwierdza, że w okresie między XVI a połową XVIII wieku ludy indiańskie posiadały dwa typy instytucji: pierwszą o charakterze administracyjnym, odpowiadająca za władzę polityczną – *cabildo* (rada gminy o charakterze cywilnym) i drugą religijną, zwaną *cofradía*^o (bractwo/konfraternia o charakterze religijnym). Należy zauważyć, że podział ten nie był ścisły, ponieważ tubylcze rozumienie przywództwa czy władzy w dużym stopniu włączało doświadczenie religijne czy sferę rytualną. Tym samym trudno było przeprowadzić rozdział pomiędzy jednym i drugim jej typem. Funkcjonariusze zajmowali stanowiska w obydwu instancjach, co oczywiście implikowało unifikację hierarchii władzy, dając wyraz kontynuacji przenikania się sfery religijnej i politycznej w okresie prekolumbijskim (Carrasco 1976; Chance, Taylor 1987).

Pierwsza z instytucji, *cabildo* zaczęła być organizowana praktycznie od początku hiszpańskiej obecności w Nowej Hiszpanii. Natomiast w Los Altos tworzenie urzędów gmin miało miejsce wraz z rozwojem systemu administracji na tych terytoriach, co odbywało się z opóźnieniem z racji odległości od centrów. Drugą, o charakterze religijnym, zaczęto budować w regionie od 1559 roku. Towarzyszył jej rozwój instytucji zwanej *mayordomía*. Pierwszą z nich powoływano ku czci Matki Boskiej, w wariacie jej wizerunku Naszej Pani od Różańca (Nuestra Señora del Rosario). Inne poświęcone były Najświętszemu Sakramentowi (Santisimo Sacramento). Aprobata dla tego rodzaju przedsięwzięć została uroczystie potwierdzona piętnaście lat później na dorocznym spotkaniu kapituły (Wasserstrom 1983, 27-28).

W XVII wieku w stanie Chiapas doszło do znacznego zwiększenia się liczby wielkich posiadłości ziemskich oraz poszerzenia zasięgu terytorialnego dotychczasowych. Były

one nastawione głównie na hodowlę krów. Rozwój majątków zagrażał terytoriom pozostającym pod kontrolą Indian, szczególnie wobec zmniejszającej się liczebności populacji tubylczej. Słabe zaludnienie sprawiało, że posiadaczom ziemskim łatwiej było odnajdywać terytoria opuszczone i nieuprawiane, by następnie wobec braku obecności właścicieli włączać je do swoich posiadłości.

Zmniejszająca się liczba Indian, jak również sytuacja tracenia przez nich ziemi, osłabiała instytucję bractwa religijnego. Na terytorium Los Altos działo się to dość wcześnie, ponieważ droga ich powolnego podupadania rozpoczęła już w początkach XVIII wieku. Do pogłębienia się jej problemów przyczyniły się również reformy nastawione na maksymalizację zysków z terytoriów pozostających pod zwierzchnictwem korony hiszpańskiej. Presja ta sprawiła, że Kościół katolicki, dysponujący rozległymi posiadłościami, na których znajdowali się Indianie, zobowiązany został do uściślenia kontroli własnej administracji wobec ludności tubylczej (Wasserstrom 1983: 28).

Natomiast po 1712 roku, kiedy na terytorium Los Altos doszło do wybuchu powstania Tzeltaliⁱⁱ, dokonano dalszych obostrzeń. Były one związane z osłabieniem władz cywilnych, których kompetencje, jak się później okazało, nigdy nie wróciły do stanu sprzed tych wydarzeń (Wasserstrom 1983:87). Zwiększona eksploatacja terytoriów kolonii przez Koronę w coraz większym stopniu dotykała ludność wiejską, powodując jej pogłębiające się ubożenie. Do poprawy sytuacji ekonomicznej doprowadzić miały przeprowadzone za panowania Karola III reformy burbońskie (1759-1788), których główne wysiłki skoncentrowane były na reorganizacji handlu oraz dynamizacji sektora rolnego. Zmiany zaprowadzone przez wymienionego władcę hiszpańskiego faworyzowały własność prywatną. To znaczy, że relacje ekonomiczne tworzone pomiędzy Koroną a tubylczym chłopstwem winny przybierać wymiar jednostkowy, a nie zbiorowy.



W rezultacie przyniosło to dalsze ułatwienia w nabywaniu ziemi przez ludność nieindiańską. Głównie chodziło o wielkich posiadaczy ziemskich, właścicieli hacjend, posiadaczy bydła czy handlarzy, którzy byli pochodzenia hiszpańskiego czy metyskiego (Palomo Infante 2009: 43). Koniec XVIII wieku w Los Altos był dla konfraterni religijnej inny niż dla tych, bez problemu działających na terytorium Jukatana i Gwatemali. Środki i zasoby, tych położonych z dala interesującego nas regionu, podlegały Kościołowi, a co za tym idzie nie mogły łatwo wpaść w ręce Korony (Moßbrucker 2001: 367-368).

Po uzyskaniu niepodległości przez Meksyk zapanował chaos. Nie brakowało jednak woli zmiany tej sytuacji. Tym bardziej, że w opinii wielu okres kolonialny kojarzony był z poczuciem straconego czasu. Pobudziło to idee postępowe, szczególnie w kwestiach ekonomicznych, które nie zakładały respektowania własności tubyliczej.

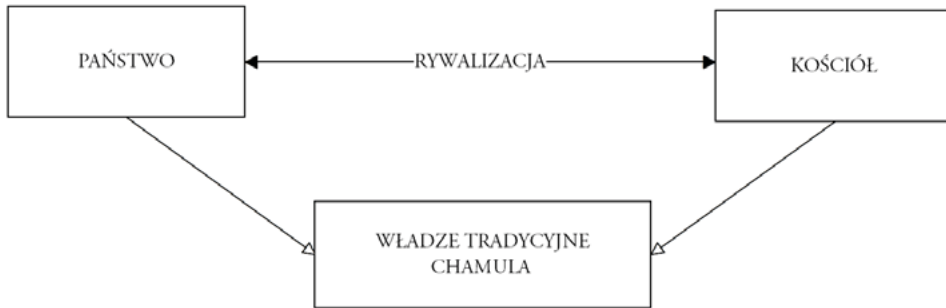
Wielokrotnie, szczególnie w okresie między 1826 a 1861 oraz później, po 1884 roku, pojawiały się przepisy ułatwiające przejmowanie ziem nieuprawianych, szczególnie jeśli ich właścicielami byli Indianie. Proceder ten nasilił się w okresie tzw. Reformy (la Reforma), która trwała od 1855 do 1861 roku oraz w końcu XIX wieku, kiedy uprawa kawy zaczęła przynosić rekordowe dochody. Chęć zysku z tego tytułu była powodem pobudzającym przejmowanie kolejnych ziem. Rozwój ekonomiczny regionów Chiapas w końcu XIX i początkach XX wieku przyczynił się do powstawania wielkich majątków, hacjend i plantacji kawy, do których funkcjonowania potrzebni byli pracownicy najemni. Przeważająca ich większość pochodziła z terytorium Los Altos. Ich praca poza miejscem zamieszkania oznaczała okresową nieobecność mężczyzn w miejscowościach, z których pochodzili, stanowiąc kolejny powód osłabienia funkcjonowania bractw religijnych. Okazało się, że zbiorowe podejmowanie decyzji, wobec wysokiego stopnia migracji, w istocie uniemożliwia

ich funkcjonowanie (Wasserstrom 1983: 142). Indywidualizacji stanowisk stała się niezbędną koniecznością.

Pojedyncze rodziny poświęcały się pełnieniu funkcji religijnej, polegającej na przygotowywaniu święta patrona. Wszystko to okazało się możliwe wobec zwiększonych dochodów oraz ich akumulacji. Należy przy tym pamiętać, że ich źródła były zewnętrzne, co często ograniczało się do środków zarobionych podczas okresowej pracy najemnej w innych regionach stanu (Palomo Infante 2009: 249).

Widzimy zatem, że na charakter organizacji bractwa religijnego wpływ miały z jednej strony czynniki polityczne, takie jak rywalizacja między władzą świecką a Kościołem. Z drugiej natomiast ekonomiczne w postaci zmiany trybu życia Indian, wynikającej z potrzeby zarabkowania poprzez pracę najemną. Wszystko to sprawiło, że organizacja polityczno-społeczna Indian przestawała funkcjonować. Kwestie wspólnoty i związany z nią kult świętych nie mógł zawiązać w próżni. Nowopowstająca organizacja w przeciwieństwie do bractw religijnych nie była w tak głębokim stopniu nadzorowana przez Kościół. Przełożyło się to na jej większy związek z wewnętrzną organizacją społeczną, która lepiej odzwierciedlała rzeczywisty porządek tam panujący.

Swoistego rodzaju kompromis między potrzebą zmiany w życiu Indian a wymogami administracyjnymi doprowadził do powolnego kształtowania się tzw. systemu stanowisk (*el sistema de cargos*). Nowa organizacja opierała się na pełnieniu wielu hierarchicznych funkcji przez określonych mężczyzn, którym przy okazji pełnionych funkcji towarzyszyły żony. Obowiązek posługi trwał rok, a oddanie się temu zadaniu traktowano jako pracę na rzecz społeczności. Wiązało się to z podjęciem wysiłku finansowego oraz organizacją wydarzeń poświęconych odpowiedniemu świętemu. Pełnienie tych funkcji oraz ponoszenie związanych z nimi kosztów prowadziło do uzyskania prestiżu społecznego (Moßbrucker 2000/2001: 367).



Schemat 1. Instytucje oddziałujące na społeczność Indian Chamula przed 1936 rokiem

W końcu XIX i początkach XX wieku gospodarczy prym w stanie Chiapas, dzięki uprawie i eksporcie kawy, wiódł region Soconusco. Był to jedyny obszar, gdzie istniała czynna linia kolejowa, ułatwiająca transport produktów do portów Ocos i San José w Gwatemali oraz Puerto Madero na terytorium Meksyku. Droga morska otwierała przed towarami rynek amerykański (poprzez San Francisco, Nowy Orlean, czy Nowy Jork), a także europejski dzięki portom w Hamburgu, Bremie czy Rotterdamie. Przemysł kawowy w tym okresie zaczął dostarczać więcej niż połowę przychodów całego stanu. Oczywiście sukces ekonomiczny nie byłby możliwy bez wykorzystywania taniej, tubylczej siły roboczej, pochodzącej z Los Altos. Najemni pracownicy indiańscy podlegali werbunkowi ze strony osób zwanych po hiszpańsku – *el enganchador*², które dopuszczały się w stosunku do nich różnorodnych nadużyć. Liczba chętnych do pracy, jak również czas prosperity dawał ku temu możliwości. Skalę zjawiska pokazują dane, według których do 1895 roku w Soconusco pracowało mniej niż pięć tysięcy robotników, zamieszkujących w czasie podjętej pracy terytoria plantacji lub ich pobliza. Natomiast już w 1910 roku w regionie znajdowało się 21 000 pracowników, z czego prawie połowę stanowili migranci z dużych odległości (Viqueira 2002: 199-200, 205-208).

Koniec trzech dekad dyktatury w kraju, zwanej okresem Porfiriato, oraz późniejszy zamęt związany z rewolucją meksykańską stanowił czas, który doprowadził do kuriozalnego sojuszu – zjednoczenia *coletos*³ z niektórymi Indianami. Celem pierwszych było przywrócenie miastu San Cristóbal de Las Casas statusu stolicy stanu. Restytucja władzy stanowiła oznaczającą zwiększone wpływy elity *coletos* w jego administrowaniu oraz odzyskanie prestiżu i pozycji w stosunku do władzy federalnej. Przedłużające się zamieszanie było idealną okazją do podjęcia próby odzyskania statusu stolicy kosztem Tuxtli. Część Indian Chamula, zdecydowała się chwycić za broń za namową jednego z kacyków Jacinto Pereza o przydomku „Pajarito”. Przedstawiciele ludności tubylczej do udziału w przedsięwzięciu zachęceni zostali obietnicą, że w razie pomyślności przedsięwzięcia otrzymają ziemię oraz dodatkowo zostaną zwolnieni z uciążliwych podatków. Akcja, która doprowadziła do podejścia połączonych sił *coletos* i Indian pod Tuxtłę, spełzła na niczym, ponieważ zabrakło wcześniej uzgodnionego wsparcia ze strony miasta Comitán, a zarządzanego wówczas przez Belisario Domingueza. Atakujący nie zdołali utrzymać się jednak i zostali przełamani, a następnie odparci przez kontrofensywę z Tuxtli. Wydarzenia z regionu Los Altos w Chiapas pokazały, że sojusz

między częścią tubylców a *ladinos*⁴⁴ był możliwy za cenę odzyskania ziemi czy zwolnień z nałożonych na tubylców obciążeń. Samowola ze strony wspomnianego Jacinto Pereza w kwestii przyłączenia się do *kaxlanes*⁴⁵ została potraktowana jako niesubordynacja oraz chęć wzbogacenia się w niewłaściwy sposób. Konsekwencją negatywnej oceny były wygnania uczestników zajęć przez władze Chamula. Założyli oni nową osadę o nazwie Rincón Chamula, istniejącą do dziś w gminie Pueblo Nuevo Solistahuacán.

Revolucja meksykańska nie odbiła się znacząco w sensie społecznym, politycznym, czy wojskowym na Los Altos. W jej czasie dochodziło do nielicznych starć między wojskiem federalnym, to jest zwolennikami Venustiano Carranzy, a kontrrewolucyjnie nastawionymi grupami pod dowództwem wielkich posiadaczy ziemskich. Czasy względnego niepokoju zakończyły się wraz ze zwycięstwem Obregona, co w rezultacie oznaczało tryumf posiadaczy ziemskich w Chiapas. Interesy ich reprezentowane były przez grupę tzw. „Mapaches”⁴⁶ z dolin położonych dookoła Tuxtli lub z Soconusco. Inną grupą, która skorzystała na rewolucyjnym zamieszaniu, byli tzw. Pinedyści⁴⁷ z San Cristóbal. Historia pokazała, że osiągnięcie wyznaczonego celu w postaci przywilejów dla obydwu grup, przyczyniło się do tego, iż po niedługim czasie, bo już 1923 roku, weszli oni na drogę rywalizacji i skierowali się przeciw sobie. Walka między nimi trwała kilka miesięcy i zakończyła się klęską zwolenników Pinedy.

W okresie tym zdarzały się ograniczone i krótkotrwałe porozumienia między obozami polityczno-ideologicznymi stanowiącymi regionalne odbicie rewolucji meksykańskiej. Uwzględniały one lokalne rywalizacje, do których czasem włączały się grupy tubylców. Zaangażowanie to nie przynosiło jednak żadnych pozytywnych rozwiązań w drażliwych dla nich kwestiach, podsycając jedynie niepewność tzw. czasów Carranzy. Wręcz przeciwnie – zapisy Prawa Agrarnego (Ley Agraria) pozwalały na kontynuowanie wyzysku wobec Indian

(Wasserstrom 1983: 81). Tubylcy regionu w rzeczywistości nie stanowili konkretnego wsparcia dla żadnego z wymienionych obozów. Natomiast byli bezpodstawnie nękanymi przez obydwu z nich. Polegało to głównie na wymuszaniu pożywienia lub posądzanie ich o kolaborowanie z przeciwnikiem.

W latach 1915-1919 zamieszenie rewolucyjne przyczyniło się do utrudnień dla najemnych pracowników z Los Altos, którym wręcz uniemożliwiano wykonywanie ich zajęć. Wykluczono zatrudnianie tubylców na zasadach obowiązujących przed 1910 rokiem. Pośrednictwem zajmować się miało od tej pory państwo, które ograniczyło wszelkiego rodzaju działania o charakterze lichwiarskim. Głównie chodziło o wyeliminowanie pobierania opłat czy podatków od Indian chcących zaciągnąć się do pracy. Starano się zredukować do minimum prześladowania i represje, jak również ukrócić proceder zwracania „wierzycielom” tych pracowników, którzy nie wywiązywali się z wykonania wcześniej opłaconej pracy.

Niestety ustalenia nie powstrzymały wszystkich nadużyć, a kontraktacja pracowników trafiła w gestię sekretarzy gminnych. Nie byli oni w większości przypadków Indianami, lecz *kaxlanes*, którzy pochodzili najczęściej z pobliskich wiosek i służyli władzom lokalnym jako doradcy. Do ich obowiązków należało prowadzenie spisów cywilnych, pobieranie podatków od umów o pracę oraz kontrolowanie zgodności podejmowanych działań z ogólnopañstwową legislacją. Oprócz działalności oficjalnej niektórzy podejmowali czynności uznawane dla nich za nielegalne, takie jak na przykład sprzedaż i dystrybucja alkoholu. Byli czasem również pośrednikami dla *enganchadores* czy nawet samymi kontraktorami organizującymi całe grupy do pracy na plantacjach, częstokroć posuwając się do dokonywania zabronionych przedpłat oraz prześladowania niewolnionych od wyimaginowanego „długu” Indian. Widać zatem, że zakaz zaciągu, poprzez płacenie w wyprzedzeniem tubylczym pracownikom, nie był

w praktyce respektowany. Proceder ten utrzymywał się nawet ze strony ludzi, którzy mieli być odpowiedzialni za polepszenie warunków właściwej kontraktacji. Należy zauważyć, że wielu z Indian nie byłoby w stanie bez „przedpłaty” podjąć wysiłku wielodniowej i ryzykownej wędrówki z terenów Los Altos do Soconusco. W istocie zmiana dotyczyła zatem kontroli administracyjnej rozciągniętej ze strony państwa w stosunku do zewnętrznego zatrudniania tubylców.

Władze Chamula zauważyły, że bezpośredni związek spotęgowania niezgodnej z prawem kontraktacji miał wybór na stanowisko przewodniczącego gminy osoby dwujęzycznej. Wobec tego zdecydowały się na wprowadzenie ograniczenia grupy kandydatów na to stanowisko, którzy posługiwać się mieli wyłącznie językiem tsotsil. Kolejnym wymogiem było posiadanie odpowiedniego statusu, tzw. *principal*¹⁸. Właściwy był on najczęściej dla ludzi w zaawansowanym wieku, którzy przeszli już przez szczeble stanowisk religijnych i cywilnych. Tym samym usiłowano wykluczyć sytuację, kiedy to wysoko postawiony funkcjonariusz gminny w ramach współpracy z *ladinos* dopuszczał się wyzysku przedstawicieli wspólnoty. Przykładów działań zmierzających do ochrony społeczności, jak również własnej kultury, jest wiele więcej. Z jednej strony pogłębiające się trudne położenie Indian, które pogarszało się poprzez ekonomiczno-polityczne naciski, było przyczyną izolowania się ich jako grupy. Z drugiej prowadziło to do odwołania się do „tradycji” jako elementu, który miał uchronić przed niechcianą ingerencją. Głównymi jej wyrazicielami, jak się potem okazało, byli już jednak liderzy nowego rodzaju, którzy niekoniecznie na pierwszym miejscu stawiali dobro zbiorowości (Rus 2004: 253-256).

Przedstawione w formie skrótowej kształtowanie się historii życia Indian z Los Altos w Chiapas, zarówno w wymiarze ekonomicznym, politycznym czy religijnym okresu kolonialnego, jak i w „trudnym” XIX wieku

stanowi zaledwie wstęp do procesów kształtowania oraz ingerencji, które przyjąć miały w XX wieku. Doświadczenie zbudowane na takich, a nie innych relacjach pomiędzy państwem a Tsotsilami uformowało indiańskie gminy pod względem ich organizacji polityczno-religijnej. Wspomniane przejście od bractw do systemu stanowisk jest doskonałym przykładem reorganizowania się władzy i porządku społecznego wśród Indian z Los Altos w Chiapas, do czego zmusiła ich okresowa migracja pracownicza. Proces ten stanowi ważny etap w tworzeniu się heterogenicznego katolicyzmu indiańskiego, zwanego również ludowym, który dziś w regionie określanymi jest mianem „tradycjonalizmu” (*el tradicionalismo*).

Początek XX wieku, mimo utrzymujących się trudności, głównie pod względem ekonomicznego bytu Indian w Los Altos, wniósł ożywienie szczególnie w kwestii celebracji świąt specyficznych dla każdej gminy. Wynikało to z woli wzmocnienia i udoskonalenia zarówno władzy tubylczej, jak i całości kultury, szczególnie wobec sytuacji, w której życie wielu wiązało się z okresowym opuszczaniem granic macierzystego regionu. Okrzepnięcie sytuacji porewolucyjnej musiało jednak wystawić Indian na jeszcze większą próbę. Umocnienie instytucji państwa w gminach oraz władzy federalnej w regionie przynieść musiało kolejne przekształcenia wewnątrz tubylczych gmin regionu.

POREWOLUCYJNE „PORZĄDKI”: NARODZINY MONOPARTYJNEJ DYKTATORY ORAZ NASILENIE RYWALIZACJI Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM

Najważniejszym wydarzeniem charakteryzującym politykę Meksyku w początku trzeciej dekady XX wieku jest zdominowanie sceny politycznej przez jedną partię. Nowopowstałe ugrupowanie miało oczywiście przedstawicieli



związanych z dotychczasową władzą, a zmiana ta mimo tego, że dotyczyła poziomu federalnego, musiała odnaleźć swą realizację również w stanach i poszczególnych regionach. Rozmach podjętych działań oraz energiczne budowanie siły partii w Los Altos, dość szybko przyniosło oczekiwane rezultaty. Wprowadzenie dorobku rewolucji meksykańskiej, jak tłumaczono, miało swoje koszty i wymagało wzmocnienia władzy państwowej. Odbyło się to bez wątpienia ze szkodą dla demokracji i pluralizmu politycznego, jak również odbiło się na stosunku państwa do Kościoła katolickiego. Rywalizacja z poprzedniego wieku przybrała wymiar otwartego konfliktu, w którym dochodziło do przesładowań oraz innych działań zmierzających do ograniczenia jego funkcjonowania, jak i rozposcieranych wpływów.

Największa dynamika zmian dostrzegana nawet z perspektywy Los Altos przyszła wraz wyborem na stanowisko prezydenta Meksyku Lázaro Cardenas. Przyniosło to znaczące przewartościowanie w Partido Nacional Revolucionario (PNR), gdzie ścierały się dwie frakcje. Pierwszej z nich nie zależało na zmianach. Broniała *status quo*, czerpiąc satysfakcję z faktu, że porządek porewolucyjny nie odebrał jej przedstawicielom majątku. Drugi obóz dążył do reform, których wysiłek miał zapobiec ponownemu pogrążeniu kraju w chaosie. Cárdenas należał do grupy postępowej. Chciał przechylić szalę na swoją korzyść dzięki zdobytemu kapitałowi politycznemu opartemu o mobilizację rolników i robotników. Doprowadzić to miało do ściślejszego związania ich z władzą, by później z takim wsparciem móc skonfrontować się z grupą w partii, która broniła tylko swojego interesu. W opinii Cardenas odparcie ich pozwoliłoby na przeprowadzenie potrzebnych reform, w tym zminimalizowania roli Kościoła.

W przypadku Chiapas najbardziej wyrazistym przykładem działań zmierzających do osłabienia wpływu religii na państwo była tzw. *desfantización* (defanatyzacji religijna).

Działania te wprowadzono za sprawą gubernatora Victórico R. Grajalesa, którego rządy trwały w latach 1932-1936 (Ríos 2001: 3). Można zauważyć, że siła Kościoła katolickiego była szczególnie duża w peryferyjnych stanach. Głównie dlatego, że aparat państwowy nie docierał tak daleko, a sprawowana tam władza polegała na sojuszu między posiadaczami ziemskimi a przedstawicielami kleru. Oczywiście na otwarty konflikt z Kościołem katolickim nie można było sobie pozwolić, ponieważ brakowałoby wsparcia większości społeczeństwa meksykańskiego, wykazującego wielkie przywiązanie do religii. Władze stanowe wpadły zatem na pomysł wspierania protestantyzmu w różnych regionach rządzonej przez nich jednostki terytorialnej, co miało na celu zbudowanie przeciwwagi dla Kościoła (Ríos Figueroa 2002: 84).

Agresywna polityka sekularyzacji prowadzona przez państwo meksykańskie uderzała zatem wybiórczo. Poza tym doszło do bezprecedensowego aktu wyrażenia wsparcia politycznego dla działań protestantów w ogólnonarodowej skali. W 1936 roku doszło do spotkania przedstawicieli elity rządzącej w jednej z wiosek potomków Indian Nahua — Tetelcingo, w stanie Morelos. Wzięli w nim udział prezydent Cárdenas i William Cameron Townsend, założyciel Letniego Instytutu Lingwistycznego¹⁹. Nazwa organizacji nie zdradzała jej rzeczywistych celów, ponieważ pod pretekstem translacji Biblii na języki tubylcze, prowadzono prezbiteriańskie działania prozelityczne. Przedstawiciele tej instytucji, która zrodziła się w Stanach Zjednoczonych, zobowiązali się do uaktywnienia potencjału rozwojowego społeczności indiańskich na wielu poziomach życia. Oczywiście znalazło to uznanie rządowe, ponieważ traktowane mogło być jako element polityki indygenistycznej (*el indigenismo*), która była jednym z priorytetów działań prowadzonych przez prezydencką administrację (Wallis i Bennet 1959: 76).

Rewolucja meksykańska, jak wspomnieliśmy, nie odcisnęła piętna na kwestii sytuacji



Fot. 1. Spotkanie na jednej z ulic San Cristóbal de Las Casas z 13 lipca 1938 roku, zorganizowane przez Alberto Pinedę, między Erasto Urbina (na przedzie w środku grupy z ręką na temblaku) a przyjaciółmi, przedstawicielami osobistej ochrony oraz Indianami, niedługo po usiłowaniu zamachu na jego życie (ze zbiorów prywatnych rodziny Urbina, za uprzejmą zgodą)

Indian w Los Altos. Być może dlatego pamięć utrwalona w tubylczym przekazie ustnym wskazuje na zmiany związane z prezydenturą Cardena, które w ich opinii zasługują bardziej na to miano. Do zdobyci tych czasów, zmierzających do poprawy życia Indian, zaliczyć możemy w pierwszym rządzie reformę agrarną. Po drugie otwarcie syndykatów broniących praw robotników indiańskich. Celem pierwszego było stopniowe zwracanie Indianom zagrabionej ziemi, a w kolejnym przypadku zakończenie peonażu opartego o zadłużenie pracownika najemnego. W istocie zatem propozycje te dotyczyły kluczowych kwestii dla położenia ekonomicznego tubylczego rolnika czy robotnika. Chodziło o to, by wyposażyć go we własną ziemię, a jeśli się to nie uda – zapewnić poprawę warunków pracy najemnej. Realizacji tych celów, przyjrawszy się głębiej podejmowanym przez władze krokom, towarzyszyły jednak inne ważniejsze z perspektywy partii pobudki. Wynikały one z potrzeby zwiększenia kontroli

i ingerencji państwa w regionach. Oznaczało to zatem dostęp i wpływ aparatu partyjnego, związanego z władzą centralną, na sytuację polityczną indiańskich gmin. Otwierało drogę do faworyzowania lub wyznaczania poszczególnych osób jako liderów, jak również kształtowania wewnętrznej organizacji tubylczych gmin. W rezultacie przyczyniło się to do powołania nowych stanowisk odpowiedzialnych za nadzór kwestii pracy, jak również tych związanych z gospodarowaniem rolnym. Świeżo mianowanym funkcjonariuszom przypisywano bardzo szerokie kompetencje, a przy okazji tego podkreślano ich związek oraz oddanie z partii rządzącej. Dając tym samym wyraz bezpośrednich powiązań z władzami stanowymi i federalnymi. Nowa sytuacja oraz związane z nią przywileje i profity stały się przedmiotem rywalizacji wśród Indian, szczególnie tych którzy wcześniej pozostawali na uboczu kierowania wspólnotą. Ich największym atutem okazała się być dwujęzyczność, otwierająca dostęp do



urzędów oferowanych przez władze partyjne (Rus 2004: 251).

Cárdenas wiedział, że przywrócenie do życia organizacji chłopskich oraz robotniczych, doprowadzi do zwiększenia zadowolenia tych warstw, czym zaskarbi sobie ich poparcie. Istotnym elementem, który musiał brać pod uwagę przy opracowywaniu strategii rozwoju swojej popularności był skład ludnościowy zarówno całego stanu, jak i regionu. Należy przypomnieć, że w latach 30. XX wieku tubylcy stanowili jedną trzecią mieszkańców Los Altos, zaliczając się głównie do ludności chłopskiej. Zatem nie bez podstaw Cárdenas uważał, że tego rodzaju gest przyczynić się może do rzeczywistego wybicia się jego frakcji w ramach Partii Narodowo-Rewolucyjnej (Partido Revolucionario Nacional – PRN)²⁰.

Działania zmierzające do wsparcia najemnych robotników rolnych były jeszcze z innego powodu istotne. Należy przypomnieć, że Tsotsile i Tzeltale angażowani byli do pracy, której owoce przeznaczane były na eksport. Zapewniało to znaczący dochód dla gospodarki stanu, a także budowało prestiż międzynarodowy Meksyku. Zatem kluczowa kwestia trudnej, ale mającej się poprawić, sytuacji najemnych pracowników tubylczych została przez ludzi Cardenasa skrzętnie wykorzystana. Wskazywali oni, że konserwatywny gubernator stanu Chiapas oraz jego administracja nie zapewniają takich działań, które prowadziłyby do przestrzegania obowiązujących przepisów w kwestii pracy. Przy tym lokalna ekipa prezydenta wykazywała się znaczną ambiwalencją w kwestii wyrażania swoich rzeczywistych poglądów politycznych, co miało doprowadzić do niezarażania innych grup do reprezentowanej przez nich frakcji. Zdobycie poparcia grupy społecznej składającej się z najemnych pracowników indiańskich z Los Altos, dzięki ich ilości i odgrywanej roli, stało się głównym priorytetem, zapewniającym sukces nie tylko na poziomie stanu, ale również w skali ogólnonarodowej (Rus 2004: 257-258).

Nakreślone cele wymagały odnalezienia odpowiedniego człowieka zdolnego do wykonania tego zadania. Nieodzowne było skompletowanie grupy potrafiącej oddziaływać na cały region. Wybór padł na jednego z urzędników migracyjnych – Erasto Urbinę, który wydawał się łączyć w sobie wszystkie cechy potrzebne do jego wykonania. Po pierwsze, świetnie znał region i jego specyfikę. Po drugie, płynnie mówił w co najmniej trzech językach tubylczych, to znaczy w tsotsil, tzeltal i chol. Po trzecie, był człowiekiem wrażliwym na sytuację ludności tubylczej, co potęgowało jego zaangażowanie w poprawę jej kondycji. Wszystko to sprawiło, że został przeniesiony ze służb migracyjnych i zajął się prowadzeniem kampanii cardenistów skierowanej na ludność tubylczą w Los Altos.

Wiosną 1936 roku stanął na czele grupy utworzonej przez swoich przyjaciół z dzieciństwa, wśród których znajdowali się również *ladinos*. Część z nich uchodziła za tzw. *pistoleros*, ponieważ w okresie od początku rewolucji meksykańskiej wchodzili w skład prywatnych siły przybocznych niektórych posiadaczy ziemskich. Ich głównym zadaniem było promowanie, wśród Indian, kandydatury Efraina Gutierrezza na gubernatora stanu. Oczywiście reprezentował on partię PNR, która jednak w przeprowadzanych prawyborach mogła zdecydować się na wybór innego reprezentanta. Robiący wrażenie rodowód jego pomocników, jak również federalne umocowanie, którym dysponowali, sprawiły, że nie mieli większych problemów z wykonywaniem powierzonego im zadania. Wybory stanowiące kluczowy moment odmieniły funkcję grupy Urbiny, która przeszła do trybu inspekcyjnego. W ostatecznym rozrachunku byli oni odpowiedzialni za pomyślny przebieg głosowania. Podejmowana przez nich praktyka polegała na tym, że uzbrojeni członkowie grupy wizytowali indiańskie gminy w momencie, kiedy zamykano urny wyborcze. Całe przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem, ponieważ dzięki głosom tubylców na

stanowisko gubernatora wybrano promowanego przez nich polityka.

Po sukcesie Gutiérrez mianował Urbinę dyrektorem Departamentu do spraw Ochrony Tubylców (Departamento de Protección Indígena – DPI). Pociągnęło to za sobą powołanie przez niego na funkcję sekretarza gminnych oddanych mu członków grupy, którzy pracowali z nim jeszcze przed wyborami. Niemal natychmiast rozpoczęto pracę nad stworzeniem Związku Pracowników Tubylczych (Sindicato de Trabajadores Indígenas – STI), którego głównym zadaniem miała być obsługa organizacyjna procesu wysyłania tubylczej siły roboczej na plantacje kawy, znajdujących się u wybrzeży Pacyfiku (Harvey 2001: 56).

Urbina w swojej strategii, wypracowującej kontakty i wpływy, nie chciał opierać się na członkach starszyny indiańskiej, ani doświadczonych dwujęzycznych pośrednikach. Szukał raczej ludzi młodych, ambitnych i obywatych, powierzając im funkcje gminnych skrybów. Przedstawiciele tej grupy towarzyszyli mu z reguły wizytując poszczególne tubylcze centra administracyjne. Nowo powołani skrybowie pomagali mu również jako tłumacze w biurach DPI w San Cristóbal de las Casas oraz wspierali pracę świeżo powołanych sekretarzy. Jednym z ich kluczowych zadań było uprzykrzanie życia *ladinos*, prowadzącym swoje interesy na ziemiach indiańskich gmin. Polegało to na torpedowaniu działań i przedsięwzięć na których czele stali Metysi. Wiązało się z groźbami, szczególnie wobec tych, którzy zajmowali się wyzyskującą kontraktacją pracowników, jak również handlem alkoholem. DPI udało się doprowadzić nawet do zwrotu części ziem, które bezprawnie weszły w skład niektórych plantacji. Były to jednak przypadki równie spektakularne, co sporadyczne. W rzeczywistości praca administracyjna polegająca na odzyskiwaniu terenów była na tyle wolna, że nie pozwoliła na wprowadzenie reformy agrarnej w przewidywanej formie.

Tworzony syndykat (STI) zmierzał do politycznego zorganizowania indiańskiej siły roboczej. W jego skład wchodzić mieli reprezentanci mianowani przez indiańskie gminy, natomiast praktyka polegała na wskazaniu określonych osób przez urzędników DPI. Do ścisłych władz syndykatu weszli funkcjonariusze bezpośrednio związani z wymienioną instytucją. Wśród nich znalazło się pięciu przedstawicieli Indian Chamula. Byli oni niezwykle młodzi, a dodatkowego wyrazu temu stwierdzeniu nadaje fakt, że najstarszy z nich miał zaledwie dwadzieścia dwa lata.

Między jesienią a zimą 1937 roku odbyły się pierwsze zapisy do syndykatu. Swoją akces wyraziło około 25 000 Indian, trudniących się głównie pracą na plantacjach kawy. Od tego czasu zatrudnianie pracowników tubylczych, którzy nie byli w nim zrzeszeni, było czynem nielegalnym. Utworzenie syndykatu z jednej strony dało administracyjne podłoże dla polepszenia warunków pracy Indian oraz możliwość podjęcia walki z likwidacją praktyk o charakterze lichwiarskim. Z drugiej przyczyniło się do możliwości wprowadzenia, związanych lub pozostających pod silnym wpływem władzy centralnej, tubylczych funkcjonariuszy, których zdaniem było pośredniczenie między indiańską siłą roboczą a producentami kawy.

Kontraktacją pracowników zajmowali się młodzi skrybowie z DPI, których wpływy w radach gmin były na tyle silne, że kiedy potrzebowano większej liczby robotników, zwracali się oni z bezpośrednią prośbą do władz. Nadal jednak zaciągniętym do pracy wobec ich niewywiązywania się z powierzonych zadań lub dezercji groziło więzienie (Rus 2004: 258-260).

Osiągnięcie celów związanych z instytucjonalną kontrolą pracowników tubylczych stanowiło początek dla szerszego projektu zmierzającego do wpływania na kształt i skład rad gmin. Elementem działań tego rodzaju było obwieszczenie, że DPI ograniczy się do współpracy tylko z dwujęzycznymi przewodniczącymi gminnymi (*el presidente municipal*). Nacisk ten



podział na część tubylczych ośrodków władzy (*la cabecera municipal*), jednakże w Chamula takie postawienie sprawy doprowadziło do kryzysu. Jeden ze starszych zdymisjonowanych wcześniej przez Urbinę skrybów, przekonał większość ważnych liderów gminnych, że taki wymóg, oprócz bezczelnej ingerencji w sprawy wewnętrzne, nie oferuje właściwie nic w zamian. Impas, choć poważny, nie trwał długo. Główny oponent Urbiny z Chamula zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach. Niedługo potem władze wspomnianej gminy doszły do kompromisu. Nowo ustanowiony porządek posłużył za wzór organizacyjny dla wszystkich władz gmin indiańskich regionu Los Altos.

Od tej pory miało być dwóch przewodniczących. Pierwszy reprezentować miał starszyzną, która związana była z tradycyjnym systemem stanowisk (*el sistema de cargos*). Natomiast drugi miał być młodym, dwujęzycznym skrybą, który pełnić miał rolę pomocnika pierwszego. W istocie jednak *gros* spraw związanych z reprezentowaniem gminy wobec władzy stanowej czy federalnej pozostawało w jego gestii drugiego.

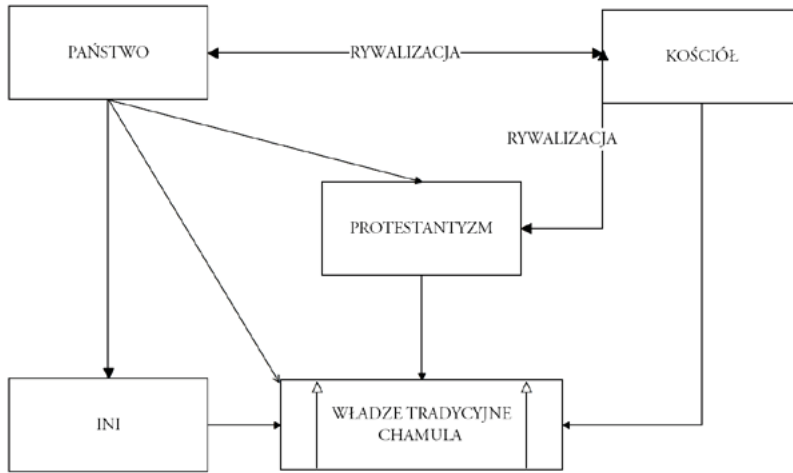
Widzimy zatem, że w niedługim czasie, pod przykrywką walki z wyzyskiem tubylców, państwo uzyskało bezpośredni dostęp do znaczącego kształtowania tubylczych instytucji politycznych. Wycofanie, izolacja i zachowawczość większości Indian przegrała z przebojowością i wolą zmiany swojego losu niektórych z nich. Trudne położenie tubylców w systemie opresyjnego wyzysku zostało tym samym wykorzystane do wprowadzenia możliwości infiltracji ich władzy przez agentów państwowych i partyjnych, którzy dostali dostęp do informacji oraz kluczowych mechanizmów, mogących w bezpośredni sposób wpływać na gminy.

Skrybowie w bardzo szybkim czasie zaczęli przejmować władzę nad hierarchią związaną z systemem stanowisk. Szczególnie od 1940 roku kiedy to stawali się funkcjonariuszami związków zawodowych, dyrektorami komitetów agrarnych odpowiednich gmin,

a także przywódcami lub czołowymi funkcjonariuszami lokalnych filii partii oficjalnej. Dodatkowo również przedstawicielami regionalnych komitetów Narodowej Konfederacji Chłopskiej (Confederación Nacional Campesina – CNC) (Rus 2004: 261).

Większość Indian przyjmowała krytyczną postawę i uznawała, że „zewnątrzni” przewodniczący nie byli tak ważni, jak ci tradycyjni, a ich obecność i ingerencja oznaczała tylko chęć państwa w rozciągnięciu swoich wpływów. Dlatego też Indianie wprowadzani na nowe funkcje znajdowali się w dość niewygodnej sytuacji, która wymagała poszukiwania konsensusu i zmiany oceny przez ich pobratymców. Przykłady takiego działania odnajdujemy na przykład w 1943 roku, kiedy to w Chamula jeden z ówczesnych dodatkowych przewodniczących zdecydował się zadeklarować, że po zakończeniu swojego urzędowania obejmie patronatem jedną z najważniejszych ceremonii religijnych w roku następnym. Dawał tym samym do zrozumienia, że szanuje wymogi i zasady tradycyjne, których winien dopełnić, wykonując funkcję polityczną, otrzymaną wbrew swemu statusowi w ramach systemu stanowisk. Okazało się jednak, że ta wspaniałomyślna postawa nabrała swojego drugiego oblicza po decyzji władz z 1937 roku, dotyczącej zakazu sprzedaży alkoholu w gminach tubylczych. Niemal w tym samym czasie, kiedy oznajmił on swoją wolę, a ta została zaakceptowana przez starszyznę, okazało się, że DPI ogłosiło zmianę w przepisach regulujących możliwość obrotu alkoholem. Przysługiwać on miał tylko ich obecnym i przyszłym funkcjonariuszom religijnym. Wywołało to masowe zapisy na różne stanowiska o takim charakterze, co związane było raczej z oczekiwanymi zyskami, pochodzącymi z jego sprzedaży, niż z rzeczywistą chęcią sprawowania tych funkcji (Rus 2004: 262).

Po 1940 roku, wraz z końcem kadencji prezydenckiej Cardenasa, reformy zarówno w Chiapas, jak i całym Meksyku, znacząco wyhamowały. Dotyczyło to w pierwszym rzędzie



Schemat 2. Instytucje i grupy oddziaływujące na społeczność Indian Chamula od lat 50. XX wieku

kwestii zwracania Indianom zagrabionych ziem. Za świadectwo posłużyć nam może fakt, że następne tego rodzaju akty miały miejsce dopiero trzy dekady później. W kwestii kierowania indiańskimi robotnikami pewne nowe rozwiązania przysły w czwartej dekadzie XX wieku. Syndykat z pewnością niebezinteresownie zdecydował się na kierowanie fali pracowników tubylczych na Depresję Centralną. Umożliwiając wzmoczoną kontrolę na plantacjach, chroniącą przed najbardziej wyraźnymi nadużyciami.

Na sytuację ekonomiczną i pracowniczą w Chiapas duży wpływ miało w 1942 roku przystąpienie Meksyku do wojny przeciw Państwom Osi. Krok ten spowodował odsunięcie od zarządu plantacjami kawy właścicieli zagranicznych, z których dwie trzecie było niemieckiego pochodzenia (*alemanetike*²¹). Przejęcie ich przez państwo lub związanych z nimi właścicieli okroliło działania syndykatu o funkcję ochronną.

Indianie z Los Altos, mimo widocznej zmiany kursu polityki państwowej wobec nich po 1940 roku, wyrażali dalsze wsparcie dla partii rządzącej. Znajdowało to swoje odbicie we

wszystkich rodzajach wyborów, zarówno tych lokalnych, stanowych, jak i krajowych.

W połowie lat 40. XX wieku, kiedy PRM przekształciło się w PRI (Partido Revolucionario Institucional), liczący się przedstawiciele indiańskich społeczności zaangażowani wcześniej w wysiłki izolującej samoobrony, byli już w pełni częścią lokalnej maszyny partyjnej. Od 1944 roku wraz ze zmianą gubernatora i przejęciem funkcji dyrektora DPI przez Alberto Rojasa, polityka partii rządzącej wobec Indian prowadzona była w duchu jeszcze bardziej konserwatywnym. Nie trzeba było długo czekać, by okazało się, że jest ona wręcz wroga tubylcom. Nie było to dużym zaskoczeniem, ponieważ wyżej wymieniony funkcjonariusz DPI, odpowiedzialny za kierowanie ich sprawami był zapalczym wrogiem Urbiny. Jego podejście do tubylców bardziej przypominało postawę typowego *enganchador* niż człowieka mającego odpowiadać w różnych sferach za ich ochronę. Oznaczało to praktycznie całkowitą przebudowę składu personalnego instytucji, koncentrującej się od teraz na rejestrowaniu przedpłat dla migrujących pracowników i ocenianiu ich



warunków pracy. Działania Rojasa doprowadziły do ostatecznego powstrzymania procedur zmierzających do zwrotu tubylcom ziem, jak również cofnięcia dotacji na szkoły indiańskie przyznanych wcześniej przez Urbinę.

Nowy dyrektor DPI nie był niestety jedynym przedstawicielem starej, niekoniecznie dobrej szkoły budowania relacji na linii państwo-tubylcy. Władze San Cristóbal de Las Casas, spośród których znaleźli się niemal sami konserwatyści, zdołały za przyzwoleniem gubernatora, obłożyć podatkiem Indian, przechodzących przez miasto czy zmierzających z towarami na targ miejski. Kolejnym przepisem wprowadzonym przez władze stanu, który uderzył w tubylców, był zakaz sprzedaży alkoholu przez „funkcjonariuszy” religijnych. W jego miejsce pojawił się monopol państwowy. Wywołało to tak zwaną „wojnę o *pox*”, w której ze strony Indian wzięli udział dwaj duzi producenci oraz kilka pomniejszych fabryczek. W praktyce oznaczało to między 1949 a 1954 rokiem prowadzenie kontroli domostw indiańskich przez funkcjonariuszy państwowych oraz konfiskatę alkoholu, głównie podczas różnego rodzaju świąt (Eber 2000: 31). Mimo wszystko akty te nie wprowadziły wycofania się Indian z poparcia dla partii oficjalnej. Choć w wymienionych kwestiach spornych tubylcy byli nieprzejednani. Za pierwszy przykład posłużyć nam mogą konsekwencje wprowadzenia opłat za handel, czy poruszania się Indian po mieście z towarem. Doprowadziło to do niemal natchmiastowej blokady drogi prowadzącej z indiańskich gmin do San Cristóbal de Las Casas, jak również do bojkotu głównego targu w tym mieście. Tym samym faktem stało się odcięcie miasta o produktów żywnościowych. Wystarczył tydzień wstrzymania dostaw na targ oraz kilka konfrontacji ze służbami porządkowymi, aby władze wycofały się z wprowadzonego podatku. Drugi natomiast dotyczyć może wspomnianego zakazu handlu *poxiem*. Pociągnęło to za sobą skoordynowane działania tubylców, zmierzających do sabotowania i torpedowania pracy

policji fiskalnej. Podejmowane przez nią działania kontrolne, wobec trudności w powstrzymaniu procederu handlu tym alkoholem, wiązały się z oferowaniem nagród za informacje, dotyczące miejsc produkcji oraz kanałów dystrybucyjnych. Ważność rezultatu destylacji soku z trzciny była podkreślana przez wielu mieszkańców gminy Chamula, szczególnie ze względu na potrzebę kontynuowania „tradycji”, związanej z religijnym, jak i leczniczym użyciem *poxiu*. Tylko okres pierwszego pięciolecia połowy ubiegłego wieku w kontekście „wojny o *pox*” przyniósł dużo ofiar. Śmierć spotkała wielu ścigających nielegalną produkcję, handel i dystrybucję trunku, jak również tych podejrzanych lub podejmujących kolaborację z władzą w lokalizowaniu fabryczek czy magazynów. Wyjawianie położenia lub dostarczanie istotnych dla ich odnalezienia informacji prowadziło do procesu, w którym oskarżano donosiela o zdradę lub czarownictwo. Podstawą dla jego ukarania było z jednej strony duże znaczenie społeczno-religijne alkoholu, będącego nieodzownym elementem wielu rytuałów Tsotsili, a z drugiej niewątpliwym zysk płynący z jego sprzedaży (Rus 2004: 263-265).

Zaostrzone relacje między władzami stanu Chiapas a ludnością tubylczą z Los Altos utrzymywały się aż do początku piątej dekady XX wieku. Sytuacja ekonomiczna nie wymuszała podejmowania dialogu z najemnymi pracownikami, ponieważ ceny produktów były niebywale niskie, natomiast zapotrzebowanie na pracę tubylców niezbyt wysokie. Sytuacja ta uległa zmianie wraz z końcem lat 40. XX wieku mając wpływ na przekształcenia rynku, który dokonały się w okresie kolejnego ćwierćwiecza.

Ożywienie gospodarcze przyniosło powrót do poziomu sprzedaży sprzed II wojny światowej, co również przełożyło się na zwiększenie produkcji rolnej, wymuszając poszerzenie obszarów uprawnych. Wystarczyła zaledwie jedna dekada, by stan Chiapas uplasował się w czołowie producentów krajowych. Został liderem nie tylko ze względu na produkcję kawy, ale



Fot. 2. Dom znajdujący się przy ulicy Av. 20 de noviembre nr 20, gdzie powstało pierwsze, prowizoryczne biuro Centro Coordinador Indigenista Tzeltal-Tzotzil (INI), gdzie urzędował Gonzalo Aguirre Beltán, pierwszy dyrektor tej instytucji, San Cristóbal de Las Casas (1951-53; Archivo fotográfico del Centro Coordinador Indigenista Tzeltal-Tzotzil, dawniej INI obecnie CDI)

również kukurydzy i fasoli. Znalazł się także w trójce największych producentów cukru, ryżu, kakao, owoców tropikalnych oraz bawełny. W okresie tym podwoiła się również liczba bydła rogatego wypasane w stanie. Wzrost ekonomiczny umożliwił napędzenie produkcji, które wymusiło polepszenie infrastruktury, głównie w zakresie rozbudowy i polepszenia stanu dróg.

Ułatwienia dały nowe możliwości eksploatacyjne dla rozrastających się plantacji kawy. Dochodowość tego sektora sprawiła, że otrzymywał on znaczne wsparcie ze strony państwa, celem zapewnienia mu jak najstabilniejszego funkcjonowania. W miejsce praktycznego wprowadzania tak wyczekiwanej reformy rolnej, oferowano atrakcyjne kredyty w celu podtrzymania ciągłości uprawy kawy. Zapewniano ceny gwarantowane, które były na poziomie pozwalającym utrzymać rentowność. Innym czynnikiem niezbędnym, a w tym układzie niepodlegającym

woli rządu, było zapewnienie ciągłości produkcji. Zależna była ona od dostępności niesprawiającej problemów, posłusznej i taniej siły roboczej. Zaczęło się to po części dziać samoczynnie, ponieważ Indianie w poszukiwaniu pracy eksplorowali inne tereny, do których prowadziły nowo wybudowane drogi. Służby migracyjne dopuszczały obecność na terytoriach stanu Chiapas ludności indiańskiej z Gwatemali. Pracownicy ci mogli wjeżdżać do Meksyku bez odpowiednich dokumentów. Rządzący oraz podległe im instytucje dążyły do skierowania Tsotsili i Tzeltali do pracy na terytorium Depresji Centralnej. Natomiast pracownicy gwatemalscy, jako tańsi poczeli pracować na innych obszarach. Większość Indian z Los Altos w Chiapas po pewnym czasie zdecydowała się na osiedlenie we wspomnianym regionie. Odmieniło to z jednej strony „tradycyjny” kierunek migracji Tsotsili i Tzeltali, a z drugiej jej charakter (Rus 2004: 266-267).



**PODSUMOWANIE:
INSTYTUCJONALIZACJA
WPŁYWÓW PAŃSTWA NA INDIAN
REGIONU LOS ALTOS**

Kluczowe dla dalszego przekształcenia relacji na linii tubylcy-rząd było prowadzenie w regionie Los Altos w Chiapas intensywnych działań przez tzw. Centrum Koordynacyjne Tzeltal-Tzotzil (Centro Coordinador Tzeltal-Tzotzil²³). Było to pierwsze z powołanych przez Narodowy Instytut Tubylczy²⁴ biur regionalnych. Działalność jego nie była oczywiście powrotem do reform ekonomicznych rozpoczętych przez Cardensa, ale rodzajem eksperymentu, zmierzającego do wdrożenia systemowego programu antropologii zaangażowanej w regionie. Zmierzać miał on w ogólnym zarysie z jednej strony do polepszenia warunków życia tubylców, co miało stać się możliwe dzięki objęciu większej liczby Indian szkolnictwem czy poprzez zwiększenie dostępności opieki medycznej. Z drugiej, do poświęcenia się, przez zatrudnionych tam funkcjonariuszy rządowych, najczęściej antropologów, prowadzeniu otwartej polityki asymilacyjnej, a nawet akulturacyjnej wobec tubylców.

Artykuł ten nie jest miejscem, by w sposób całościowy odnieść się do polityki prowadzonej ze strony INI w stosunku do ludności tubylczej, jak również innych działań podejmowanych wobec nich ze strony przedstawicieli władzy federalnej. Zorganizowane wysiłki, zbiorczo zwane oficjalnym zinstytucjonalizowanym indygenizmem²⁵ meksykańskim, zmierzające do deklarowanego polepszenia sytuacji Indian, niestety tylko czasem przynosiły oczekiwaną poprawę jakości życia tubylców. Należy jednak docenić, mimo niejednoznaczności zamierzeń oraz polityki proponowanej wobec Indian, skalę prac wykonanych w regionie Los Altos w Chiapas przez Centrum Koordynacyjne Tzeltal-Tzotzil. Główne z nich polegały na rozbudowie dróg, które połączyły poszczególne

obszary regionu z jego centrum, jak również rozwoju szkolnictwa, czy poprawie opieki medycznej. Nie powinien umknąć nam fakt, że pojawienie się działań o takiej skali i charakterze wymagało ścisłego powiązania z polityką, co przełożyło się również na kształt antropologii meksykańskiej. Szerokie pole dla podejmowania działań praktycznych dzięki oficjalnemu indygenizmowi stanowi istotny element dla zrozumienia specyfiki rozwoju tej nauki w Meksyku (Báez Landa 2011).

Od początku swojej działalności INI podjęło współpracę z dawnymi skrybami Urbiny. Wybranie ich wynikało z przeświadczenia, że pamięć dawnej działalności zapewni pomyślność i popularność instytucji w regionie. Szczególnie po okresie tak wielkiej zapaści w relacjach między państwem a Indianami, która przypadła na dekadę lat 40. XX wieku.

W dziewięciu gminach indiańskich, położonych w okolicach San Cristóbal de Las Casas, Narodowy Instytut Tubylczy zakontraktował około pięćdziesięciu Indian. Zapewniono im specjalne kursy dla nauczycieli dwujęzycznych. Niemal od początku funkcjonowania centrum w Los Altos rozpoczęto budowę nowych szkół podstawowych, ośrodków zdrowia, sklepików spółdzielczych, stanowiących alternatywę dla tych droższych, będących przedsięwzięciami *ladinos* (Rus 2012: 118).

Na początku INI nie zostało dobrze przyjęte przez lokalnych, konserwatywnych polityków z Los Altos, którzy nie wierzyli, że bez ingerencji federalnej będzie możliwe kontrolowanie Indian. Mieli oni również obiekcje, co do osób wybranych przez Centrum do pracy. W szeregach instytucji znalazła się większość, którą stanowili dawni zwolennicy Cardensa. Władze lokalne, jak i stanowe obawiały się, że ich działania doprowadzą do skonfliktowania Indian z właścicielami ziemskimi. Wydawało się to szczególnie niebezpieczne, wobec kroków zmierzających do przywrócenia do życia STI, które kojarzono z zaangażowaniem w „wojnę o *pox*”. W 1953 roku pozostający u władzy *ladinos*



Fot. 3. Jeden z punktów dystrybucyjnych spółdzielni założonych przez Indian w ramach programów prowadzonych przez INI. Na fotografii uwieczniono ten otwarty w miejscu, gdzie powstało Centro Coordinador Indigenista Tzeltal-Tzotzil (INI), tak zwana „La cabaña”. W okolicy tego miejsca przy skrzyżowaniu ulic Doctor Navarro oraz 28 de Agosto znajdowała się jedno z wejść na teren centrum, San Cristóbal de Las Casas (Archivo fotográfico del Centro Coordinador Indigenista Tzeltal-Tzotzil, dawniej INI obecnie CDI)

zorientowali się, że nie ma sensu przeciwstawianie się INI, którego działania dzięki zapewnieniom władz federalnych nabrały długofalowego charakteru. W ramach tego doszło do kompromisu między przedstawicielami państwowymi, stanowymi, jak i lokalnymi konserwatystami oraz zwolennikami polityki indygenistycznej z INI. Ostatnia instytucja przekształciła swój program, który w założeniach miał nie zagrażać interesom meksykańskich elit Chiapas, lecz kierować się mechanizmami specyficznymi dla gospodarki kapitalistycznej, preferując własność prywatną. Sklepy, które prowadzili dawni skrybowie przekazywane miały być nowym właścicielom. Traktowane miały być jako rodzaj działalności gospodarczej, która nie wiązała się w żaden sposób z polityką. Natomiast transport,

pozostający w rękach spółdzielni (*cooperativas*), zaczął przechodzić w ręce dawnych skrybów. Programy adresowane dotychczas do ziem wspólnotowych skoncentrowały się na własności prywatnej. W założeniu miało to doprowadzić do stworzenia warunków do akumulowania kapitału w tubylczych gminach, natomiast w praktyce zbliżyło *ladinos* do uprzywilejowanej elity indiańskiej. Układ między INI a władzą stanu został przypieczętowany powstaniem organizacji Departamento General de Asuntos Indigenas (DGAI). Koniec konfliktu związanego z *poxiem* doprowadził do włączenia w szeregi instytucji wcześniejszych funkcjonariuszy fiskalnych, głównie jako gminnych sekretarzy lub pracowników INI (Rus 2004: 269).



Początek lat 50. XX wieku pokazał, że *ladinos*, którzy wcześniej przekonani byli o właściwości skrajnej polityki konserwatywnej o charakterze dyskryminującym, zauważyli grupę Indian, z którą warto było nawiązać współpracę, by prowadzić interesy. Przyczynić się to miało do zwiększenia zysków oraz zakładało niekonfliktowanie się ze społecznością tubylczą. Reprezentanci ostatniej dysponowali potrzebnym kapitałem kulturowym i pozycją, odwołującą się do wartości zwanych „tradycją” (*la costumbre*). Górę wzięło przekonanie o wspólnym interesie, które w perspektywie uzyskania władzy oraz bogacenia się sprawiło, że prezentowano większą lojalność wobec swojego prywatnego dobra niż szeroko rozumianej gminy.

Takiego rodzaju współpraca, działająca pod przykrywką instytucjonalną, zarówno ze strony INI, jak i DGAI sprawiła, że ci z tubylców, którzy dysponowali kapitałem finansowym, jak również pozycją społeczną, mogli zyskiwać więcej na relacjach z *ladinos*. Szczególnie widoczne jest to wobec przekazywania głównym skrybom zarządzania projektami, czym do tej pory trudnili się pracownicy INI. Rozciągnięcie kontroli nad nowymi przywódcami tubylczymi, okazała się kluczowa dla wprowadzenia istotnych zmian przekształcających w wymiarze kulturowo-społecznym życie Indian Chamula. Świadectwem tego jest pogłębienie się różnic ekonomicznych między tubylcami, gdzie praca na roli przestała być już jedynym środkiem utrzymania. Proces ten jednak, jak się okazało, miał jednak drugie dno. Władza dawnych skrybów, którzy dzięki łącznemu zajmowaniu czołowych pozycji stała się na tyle wielka, że mogli niemal bez ograniczenia kształtować relacje na linii gmina tubylcza – państwo. W tym sensie tubylczy agenci państwowi stali się nowymi kacykami. Pierwotnie mieli oni być tylko narzędziem wykorzystywanym do realizacji celów i penetrowania rzeczywistości gminnej, a w praktyce poczęli mieć decydujące znaczenie w kwestii prowadzonych tam projektów.

Należy zauważyć, że dochodziło nawet do sytuacji, w których kacykowie decydowali się na wspieranie przedsięwzięć, wcale nie przynoszących korzyści dla całej gminy indiańskiej. Uprzywilejowany przez władzę przywódca odnotowywał zyski, dzięki sprzyjającej polityce czy decyzjom podejmowanym przez przedstawicieli państwowych. Symbioza ta polegała głównie na ułatwieniach w nabywaniu ziemi czy samochodów ciężarowych. Faworyzowani liderzy bogacili się, dzięki przynależeniu do wąskiej grupy, zajmującej się dystrybucją towarów spożywczych, głównie napojów gazowanych czy piwa. Wszystko to prowadziło do zwiększającego się rozwarstwienia majątkowego, kolosalnych przychodów, nieosiągalnych dla innych, niemających możliwości uczestniczyć w tego rodzaju działalności.

Uprzywilejowani przywódcy, co jasne, z mniejszą natarczywością domagali się wprowadzenia reformy agrarnej. Nie przeszkadzał im, tak bardzo metyski monopol na dostarczania towarów do sklepów gminnych, który miał wpływ na ich cenę. Przysmykali również oczy na tzw. „kojotów”, reprezentujących interesy *ladinos* poprzez handel w indiańskich gminach produktami trudniej dostępnymi. Byłoby niewłaściwym twierdzenie, że dawni skrybowie, a późniejsi kacykowie byli tylko i wyłącznie postaciami negatywnymi, ponieważ w pewnym sensie służyli pomocą i załatwiali istotne dla gminy kwestie. W działaniach tych trudno jednak dostrzec wysiłek zmierzający do wprowadzenia długofalowych i szeroko zakrojonych zmian, które służyć mogłyby większości mieszkańców gmin. W oczach ludności tubylczej ich wzbogacanie się tłumaczono jako rodzaj zła koniecznego, wliczonego w charakter odgrywanej przez nich roli. Wszystko to sprawiło jednak, że w bardzo szybkim czasie pozostające w dyspozycji stanowiska rządowe, ziemie, sklepy czy samochody ciężarowe trafiały w ręce członków uprzywilejowanych rodzin.

Refleksyjne spojrzenie nowego pokolenia Indian Chamula pozwoliło na krytyczną ocenę

zachowania kacyków. Ich postawa została oceniona jako hipokryzja, która prowadziła do instrumentalnego używania mechanizmów związanych z religią i „tradycją”. Stanowiły one przecież kluczowe wartości dla dotychczasowego organizowania życia społeczności tubylczej.

W rezultacie wyszło na to, że niezwykle wąska grupa ludzi miała rzeczywisty wpływ na kształtowanie wartości charakterystycznych dla gminy oraz ocenę właściwości podejmowanych przez przywódców wyborów. Zauważano prawidłowości związane z bogaceniem się przywódców, co wobec braku ograniczenia się w tym względzie wystawiało innych członków społeczności na szwank. Najłatwiejszym, a zarazem jedynym sposobem wyłamania się, była konwersja religijna, która w efekcie prowadziła do aktów przemocy takich, jak groźby, pobicia, wygnania czy morderstwa. Działanie represyjne miały zmobilizować przedstawicieli indiańskiej gminy do trwania w określonym społeczno-kulturowym *status quo*. Młodsze pokolenie wobec zaistniałej sytuacji nie tyle sprzeciwiło się „tradycji”, co pokazało swoje rozczarowanie propozycją rozwoju i nierównościami, które ich tubylcza elita proponowała. Dlatego też zaczęli oni szukać możliwości realizacji swoich celów i ambicji, organizując się głównie w protestanckich kościołach czy szukając wsparcia ze strony diecezji z San Cristóbal de Las Casas, a później również poprzez zaangażowanie w innych niż PRI partiach politycznych. Spotkało się to ze zdecydowaną, nie przebiegającą w środkach, reakcją ze strony tradycjonalistów, oznaczającą otwarty konflikt.

Przytoczona pokrótce historia regionu Los Altos w Chiapas, przy szczegółowym uwzględnieniu jednej z indiańskich gmin Chamula, ukazuje ogólny wymiar i kierunek oddziaływań mających wpływ na kształtowanie współcześnie obowiązującej władzy tubylczej. Uzmysławiana nam ona długotrwałość oraz kompleksowość procesów wpływających na jej dzisiejszy wygląd. Przytoczone przykłady w świetle

prezentowanych faktów i wydarzeń, z różnych nawet odległych epok, pozwalają nam na sformułowanie pytania dotyczącego charakteru „tradycyjności” kultury Tsotsili.

Zaprezentowany przegląd pozwala zdać sobie sprawę ze specyfiki organizacji, wymiaru oraz procesów transformacji tubylczej władzy w tym regionie. Miały one bez wątpienia wpływ na całokształt społeczno-kulturowych przekształceń życia tubylców. Przedstawiony zarys daje podstawę do wejścia na drogę rozumienia kompleksowego charakteru problemów i konfliktów tego obszaru. Nie bez znaczenia dla nich były wcześniejsze oddziaływania i rywalizacje realizowane z takich ośrodków jak władza państwowa czy kościoły. W pewnym sensie działania te i wytworzona przez nie sytuację potraktować możemy jako otwarcie dla nowych, lawinowych i szeroko zakrojonych procesów zmiany, prowadzących do dalszego komplikowania się rzeczywistości społeczno-kulturowej Indian z Los Altos w Chiapas w ostatnim półwieczu minionego milenium, któremu należałoby poświęcić odrębny artykuł.

MARCIN J. KOZŁOWSKI – Absolwent Instytutu Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Laureat ogólnopolskiego konkursu CESLA UW na najlepszą pracę magisterską dotyczącą Ameryki Łacińskiej (2008 r.). Obecnie doktorant w IE-iAK UAM, realizujący pracę zatytułowaną: *Las elites indígenas contemporáneas y su papel en la transformación de las sociedades locales en Los Altos de Chiapas, México: el caso de los tsotsiles del municipio Chenalhó* (NCN DEC-2011/03/N/HS3/01288). Jego zainteresowania badawcze dotyczą antropologii politycznej, ekonomicznej oraz religii, głównie relacji między rytuałem i teatrem w perspektywie studiów performatywnych. Badania etnograficzne prowadził wśród następujących grup tubylczych Meksyku: Tsotsili, Mazateków, Tarahumara. Współpracował w realizacji filmów dokumentalnych poświęconych różnym aspektom kultury Indian oraz działalności Jerzego Grotowskiego i jego kontynuatorów w tym kraju. Dwukrotny stypendysta rządu meksykańskiego (SRE). Zastępca redaktora naczelnego czasopis-



ma „Indígena. Przeszłość i Współczesność Tubyliczych Kultur Amerykańskich”. Autor kilkunastu artykułów w zagranicznych i polskich periodykach naukowych.

❧ PRZYPISY

1. Tsotsil – jeden z języków majańskiej rodziny językowej. Tsotsile to określenie zbiorcze dla grupy Indian posługujących się tym językiem. Pisownia, którą tutaj stosuję jest wynikiem reformy z 1999 roku wprowadzonej przez CELALI (Centro de Lengua, Arte y Literatura Indígena) zmierzającej do unifikacji zapisu tego języka. Problemy z zapisem występują głównie z tego powodu, że opracowujący go lingwiści, głównie amerykańscy, proponowali różnego rodzaju pisownię, częstokroć biorąc za podstawę zasady własnej wymowy i notacji. Należy wspomnieć, że wśród Indian Tsotsil wyróżnia się siedem wariantów tego języka: 1. tsotsil dalszego wschodu: Huixtán, Las Margaritas; 2. tsotsil północnegozachodu: Aldama, Chalchihuitán, Chenalhó, Mitontic, Pantelhó; 3. tsotsil bliższej północy: Acala, Totolapa, Venustiano Carranza; 4. tsotsil z centrum: Chamula, Las Margaritas, Teopisca; 5. tsotsil bliższego wschodu: Berriozabal, Ixtapa, San Lucas, Zinacantán; 6. tsotsil dalszej północy: Amatlán, Bochil, El Bosque, Huitiupán, Ixhuitán, Jitotol, Larráinzar, Ocozacoautla de Espinosa, Pueblo Nuevo Solistahuacán, Sabanilla, San Andrés Duraznal, Santiago el Pinar, Simojovel, Soyoló; 7. tsotsil z Altos: San Cristóbal de las Casas). Przedstawiona dystrybucja wariantów jest jedną z wielu prób ich uporządkowania. Tsotsile podzieleni są terytorialnie, ale i kulturowo na gminy. Mimo znacznych podobieństw, dotyczących głównie sposobów gospodarowania, a także mimo przekształcającego się współcześnie świata odnajdujemy wiele różnic zarówno w dziedzinie kultury materialnej – strój, rękodzieło, jak i obrzędowej np. różne święta, obchodzenie dnia patrona miasteczka stanowiącego centrum polityczno-ceremonialne gminy (*la cabecera municipal*). W przypadku Chamula jest nim św. Jan, dlatego też miejscowość nazywa się San Juan (Obregón Rodríguez 2003).
2. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/03/N/HS3/01288. Praca redaktorska autora w numerach *Indígena. Przeszłość i Współczesność Tubyliczych Kultur Amerykańskich*: 2/2012; 3/2013 oraz obecnym 4/2015, jak również przygotowanie i opublikowanie artykułu zatytułowanego: *Jan de Vos de Gerven (17 III 1936-24 VII 2011)* w wymienionym czasopiśmie w numerze 2/2012, możliwa była dzięki finansowemu wsparciu związanemu z realizowanym projektem. W wysiłku badawczym dziękuje za wsparcie finansowe ze strony UAM, a także SRE (Secretaria de Relaciones Exteriores), jak również merytoryczne następującym osobom: prof. dr hab. Aleksander Posern Zieliński, dr Witold Robert Jacórzyski, dr Xochitl Solano oraz dr Jan Rus. W kolejnym numerze *Indígeny* ukaże się druga część artykułu opowiadająca i analizująca sytuację w gminie Chamula w drugiej połowie XX wieku.
3. Używam słowa kolonia (hiszp. *la colonia*) jako rodzaju kalki językowej, opisującego podział występujący w ramach dzielnic (hiszp. *los barrios*) miast meksykańskich. Jego polskim odpowiednikiem mógłby być termin osiedle, natomiast nie pasuje on całkowicie do charakteru zabudowy, która łączona jest z takim miejscem przez czytelnika rodzimego.
4. Angielskim odpowiednikiem nazwy regionu Los Altos w Chiapas jest Central Highlands, natomiast francuskim Hauts Plateaux.
5. Jedną z wielu nazw, które nosiło w historii swojego istnienia San Cristóbal de las Casas, powstałe w przepięknej dolinie określanej w nahuatl – Hueyucatlán (*huei* – duży; *zacatl* – pastwisko, łąka; *tlán* – gramatyczne określenie wskazujące, iż mówi się o pewnym miejscu: miejscowości, jeziorze, regionie); Inne nazwy, które nosiło to: Villa Real de Chiapa, Villa de San Cristóbal de los Llanos, Ciudad Real de Chiapa, czy używane kolokwialnie Chiapa de los Españoles. W maju 1848 roku do nazwy dodano nazwisko de las Casas, co doprowadziło do ostatecznego uformowania nazwy miasta (Trens Martenes, 1957: 12).
6. Indianie Zoque – inaczej nazywani Zoques, Tzoque, Soque lub Zoc sami siebie określają mianem *O'zde püt*, co oznacza „ludzie języka”, lub „słowo człowieka”. Zamieszkują oni graniczne terytoria czterech stanów: Chiapas, Oaxaca, Tabasco i Veracruz. Terytoria te częściowo pokrywają się z miejscem zamieszkiwania dawnej cywilizacji Olmeków. W stanie Chiapas wyróżnia się ich trzy główne regiony zamieszkiwania: obszar schodzący ku Zatoce Meksykańskiej, Góry Północne oraz Depresja Centralna. Grupa ta liczy sobie obecnie ponad 90 000 reprezentantów (Rodríguez León i in. 2007: 23-26).
7. *Encomendero* (hiszp. *el encomendero*) – osoba, która uzyskała prawa do zarządu nad *encomienda*, co wiązało się ze ściąganiem od tubyliców trybutu na rzecz korony hiszpańskiej. Wynikał z tego tytułu obowiązek wykonywania przez oddelegowanych mu Indian pracy na rzecz *encomendero*. System odróżniał się od niewolnictwa tym, że Indianie nie stanowili własności zarządcy. Był to rodzaj kontroli i wyzysku ludności tubyliczej, prowadzony w podbitych przez Hiszpanię posiadłościach kolonialnych, głównie na Filipinach oraz w Ameryce Łacińskiej. Działał w okresie od XVI

- do XVIII wieku (Łepkowski 1986: 137, 150; Urbański 1981: 53; Gibson 1986: 63-86, 121-126).
8. *Encomienda* (hiszp. *la encomienda*) – instytucja o pochodzeniu europejskim powstała w V w. n.e. na terytorium dzisiejszej Hiszpanii. Jej celem było wyznaczenie duchownego do administrowania terenami pozostawianymi przez klasztory. W okresie późniejszym traktowano jej jako dobra pozostające pod zwierzchnictwem szlachty, by pokrywały wydatki związane ze świadczonymi przez jej przedstawicieli usługami wojskowymi. Osoba nadzorująca otrzymywała tytuł: *el comendador*. Po raz pierwszy w Nowy Świecie taki rodzaj dysponowania ziemią zaproponował Krzysztof Kolumb, by wynagrodzić towarzyszy wypraw. W 1523 r. Gonzalo de Sandoval dokonał pierwszych nadań o charakterze *encomiendy* w regionie Los Altos w Chiapas. Mimo to dobra czy ich równowartość, wynikające z ich posiadania, nie dotarły do tych, którym nadano te prawa. Doprowadziło to do wyprawy Luisa Marina, by wymusić na ludności tubylczej ich przekazanie. Wprowadzenie w pełni funkcjonującej *encomiendy* w regionie należy łączyć z działaniami podjętymi przez Diego de Mazariegos oraz ufundowaniem w 1528 roku Villa Real, dzisiejszego San Cristóbal de Las Casas. Zdecydował on o rozmieszczeniu swoich kapitanów oraz wojskowych innej rangi, co miało zapewnić system kontroli dla jej funkcjonowania. Zgodnie z dyspozycjami Korony zawartymi w dokumencie *la Ley I Titulo IX de la Recopilación de las Leyes de Indias* głównymi motywami obowiązywania *encomiendy* było dobro duchowe oraz chęć rozpostarcia opieki nad ludnością tubylczą. Po zakończeniu procesu chrystianizacji miała zostać zniesiona, a nałożone na Indian obciążenia zlikwidowane. Bardzo szybko okazało się, że kurs wobec ludności tubylczej będzie miał zgoła odmienny kierunek, ponieważ już w 1529 roku kolonizatorzy poprosili audiencję Meksyku o możliwość posiadania niewolników indiańskich. Spotkało się to ze zgodą władz, co oznaczało próbę ich maksymalnego wykorzystania, które wobec braku kontroli, prowadziło do wyniszczenia oraz dramatycznego zmniejszenia się liczby ludności tubylczej. Sprawa spotkała się z interwencją papieską, a szczególną aktywność w tej kwestii wykazał Paweł III. Do najbardziej zasłużonych w obronie Indian spośród duchownych zaliczyć możemy zakonnika dominikańskiego Bartolomé de Las Casas. Obstał on za całkowitym zniesieniem *encomiendy*. Było to niemożliwe do przeprowadzenia z tej racji, że największymi posiadaczami ziemskim byli właśnie dominikanie. Kolejni przedstawiciele Kościoła nie robili właściwie nic w kwestii zwalczania wyzysku Indian. Walnie przyczyniając się do powstania Tzeltali z 1712 roku. Choć *encomienda* została

zniesiona osiem lat później, nie oznaczało to braku kontynuacji w procederze wykorzystywania Indian oraz pozbawiania ich ziemi (Romano Delgado 2002: 34-36).

 9. *Repartimiento* (hiszp. *el repartimiento*) – proceder zobowiązania tubylców do pracy o zaniżonym koszcie, polegający na manipulowaniu informacją o przyznawaniu im w drodze daru produktów lub towarów. Zmylna ludność tubylcza nie wywiązywała się z „umowy”, o której obowiązywaniu nie wiedziała, co powodowało nakładanie grzywien. Działania o takim charakterze miały miejsce w okresie kolonialnym na terenie hiszpańskich posiadłości w Ameryce, a także na Filipinach. Proceder ten wykorzystywany był szeroko przez kolonizatorów, nie tylko *encomenderos*. Głównym motywem była możliwość szybkiego wzbogacenia się. Niektórzy z badaczy uważają, że łatwość jego wprowadzenia polegała na podobieństwie z pracami wspólnotowymi, obowiązującymi w kulturach tubylczych. W ramach jej nowej wersji, już kolonialnej, tubylcy zmuszani byli do dostarczania siły roboczej na plantacjach, przy budowie dróg, w kopalniach, a na Filipinach także przy budowie okrętów. Przekonywanie i zobowiązanie do niej odbywało się za pomocą różnych metod. Na początku używano perswazji, prezentując lokalnym kacykom zysk, jaki społeczność będzie miała po powrocie przedstawiciela grupy z kilkuletniej, niemal niewolniczej, pracy. Atutem miało być jego późniejsze dobre wykwalfikowanie. Inna metoda polegała na zobowiązaniu do pracy poprzez zadłużenie Indian, do czego prowadziła „wymiana handlowa” z tubylcami, którą w momencie zawierania transakcji nie była, tak prezentowana przez kolonizatorów. W wioskach tubylców pozostawiano towar bez wymagania zapłaty, zgadzając się na jej odroczenie. Po upływie wyznaczonego terminu do miejscowości przybywała liczna i uzbrojona grupa, która żądała nierealnej ceny za pozostawiane dobra. W rezultacie po targach mogła ona zostać zmieniona na pracę. Oficjalnie *repartimiento* zniesiono w 1633 roku, co nie przełożyło się na poprawę sytuacji Indian, ponieważ zastąpione zostało innymi sposobami zmuszającymi ich do poddaństwa (Łepkowski 1986: 137; Gibson 1986: 229-241).

Hasło za: *Encyklopedia katolicka*, tom 2, bractwo kościelne, konfraternia. Zrzeszenie religijne erygowane formalnym dekretem przez władze kościelne i pozostające pod jej zwierzchnością jako stała fundacja, mająca osobowość prawną, własną administrację oraz statuty regulujące struktury, charakter i cele bractwa, a także sposoby ich realizacji; celem bractwa jest rozwój kultu publicznego w Kościele pogłębienie i zaktywizowanie chrześcijańskiego życia członków bądź prowadzenie określonej działalności religijnej



- lub społecznej; najczęściej bractwo realizuje różne cele, z których jeden określa jego specyfikę (Kuzniak, 1995: 1014-1020).
10. Tzeltale – grupa tubylcza zamieszkująca, tak jak Tsotsile, region Los Altos w Chiapas, czyli centralne wyżyny najbardziej wysuniętego na południowy-wschód stanu Meksyku. Posługują się językiem tzeltal należącym do rodziny językowej maya. Obecnie ich populacja liczy sobie ponad 460 000 (według spisu INEGI z 2010 roku) (Gómez Muñoz, 2004).
 11. Termin *enganchador* pochodzący z języka hiszpańskiego oznacza osobę zajmującą się kontraktacją pracowników najemnych (Jaffrey i in. 2010: 265-266).
 12. Termin *coletos* odnosi się do określenia, jak również samookreślenia kreolskich, a później również metyskich mieszkańców kolonialnego miasta San Cristóbal de Las Casas, którzy podkreślają swoje hiszpańskie pochodzenie. (París Pombo 2000: 91-92)
 13. Termin *ladino* w Ameryce Środkowej odnosi się do ludności metyskiej posługującej się językiem hiszpańskim (*Diccionario...*).
 14. Termin *kaxlan* jest słowem pochodzącym z tsotsil, które w ogólnym sensie określa Metysa, głównie z San Cristóbal de Las Casas, ale również tych przybyłych z dalszych regionów Meksyku, napotkanych przez migrujących okresowo Indian (Jacorzynski 2004: 253).
 15. „Mapaches” – grupa skoncentrowana dookoła posiadaczy ziemskich, pochodzących głównie z obszaru Depresji Centralnej stanu Chiapas. Do swobodnego rodzaju pnia tego ugrupowania zaliczyć możemy następujące rodziny: Gutiérrez, Castillejos, Corzo, Castañón, Guillén Vidal, Sabines, które poprzez sojusze małżeństwa odcisnęły piętno na polityce wymienionego stanu. Do 1920 r. określani byli jako zwolennicy Pancho Villi, który nawet wsparł ich wysyłając im broń. Później prezentowali się jako stronnicy Álvaro Obregona i zagorzali przeciwnicy Venustiano Carranza oraz jego obozu. Nigdy nie nazywali go konstytucjonalistą, ponieważ sami uznawali za obojętną wyłączenie konstytucję z 1917 roku. Wielu z potomków Joaquina M. Gutierrez, swobodnego ojca założyciela grupy określa się mianem rodziny „chiapaneckiej” (la *familia chiapaneca*), wskazując na ich związek ze stanem, jak również ze względu na chęć utrzymywania w nim władzy (Aubry 2005: 145-146).
 16. Pinedyści – grupa posiadaczy, potocznie zwanych *coletos* (szczególnie w San Cristóbal de Las Casas), którzy zamieszkiwali region Los Altos. Od 1916 roku skoncentrowała się dookoła Alberto Pinedy Ogarrio, który uzbroił pracowników najemnych na finkach Ocosingo, by walczyli z konstytucjonalistami. Początkowo w sojuszu z grupą „Mapaches”. Od początku lider grupy prezentował postawę przeciwną Carranzie, a wspierał Felixa Diaza. Skończył natomiast jako zwolennik Victoriano Huerty, co oznaczało, że był wrogi Obregonowi (Aubry 2005: 147-148).
 17. *Principales* – grupa Indian o szczególnym statusie, który pozwalał im na współpracę z władzami gminnymi. W XIX wieku stanowili oni przeciwwagę dla działających w terenie funkcjonariuszy Kościoła katolickiego. Pozwoliło im to na umocnieniu swoich wpływów, w których nie tylko odwołali się do tradycji, ale także do nowej roli jako obrońców własnego ludu (Ortiz Herrera 2005).
 18. Letni Instytut Lingwistyczny (dawniej ang. Summer Institute of Linguistics, hiszp. Instituto Lingüístico de Verano, obecnie ang. SIL International) – światowa organizacja *non profit*, instytucjonalnie, personalnie i finansowo wspierana przez Stany Zjednoczone, której głównym celem jest studiowanie, rozwijanie i dokumentowanie języków, szczególnie tych mniej znanych. Działania jej koncentrują się na poszerzaniu wiedzy lingwistycznej, promowaniu literatury, tłumaczeniu Biblii na lokalne języki, a także pomocy rozwojowej dla użytkowników tych języków. Organizacja założona została przez Williama Camerona Townsenda, prezbiteriańskiego duchownego pracującego początkowo w Gwatemali wśród Kaczikeli. W 1933 roku postanowił on przenieść swoją działalność do Meksyku, gdzie uzyskał wsparcie rządu. Należy zaznaczyć, że kluczowe dla antropologii meksykańskiej postaci takie jak Manuel Gamio wypowiedziały się uznaniem dla jego pracy (Contreras García, 2001:55).
 19. Do 1937 roku utrzymała ona tę nazwę, by potem zmienić się w Rewolucyjną Partię Meksykańską (Partido Revolucionario Mexicano – PRM) i kolejno niecałą dekadę później przekształciła w Partię Rewolucyjno Instytucjonalną (Partido Revolucionario Institucional – PRI; Lępkowski 1986: 435-436).
 20. Termin *alemanetik* pochodzi z języka tsotsil. Składa się z hiszpańskiego rdzenia *alemán* oraz sufiksu wspomnianego języka tubylczego, oznaczającego liczbę mnogą (*-etik*). Powstanie i jego używanie odnosi się do obecności właścicieli ziemskich, o pochodzeniu niemieckim, zarządzających plantacjami, położonymi w regionie Soconusco, który ciągnie się wzdłuż pacyficznego wybrzeża Chiapas.
 21. *Pox* (czasami w literaturze przedmiotu zapisywane również *posh*) – rodzaj mocnego alkoholu wytwarzanego z trzciny cukrowej. Rytualnie spożywany przez Indian Tsotsil, szczególnie w czasie festiwalów tradycyjnych (Eber 2000: 95).
 22. W tym przypadku zachowują pisownię oryginalną zgodną z oficjalną nazwą. Dodatkowo był to okres przed reformą pisowni, gdzie litera „z” należała do używanego alfabetu.

23. Instituto Nacional Indigenista (INI) – Narodowy Instytut Tubylczy był rządową instytucją do spraw ludności rdzennej, powstała w 1948 roku. Instytucjonalne i biurokratyczne ramie oficjalnego indygenizmu meksykańskiego. Działania jego podzielić możemy na następujące okresy: 1948-1970, 1970-1976, 1977-1982, 1983-1988, 1989-1994, 1995-2000, co związane było z polityką kształtowaną przez kolejnych dyrektorów generalnych. Instytucja rozpoczęła okres przekształceń w 2000 roku, decyzją prezydenta Meksyku Vincente Foxa. Proces ten trwał do maja 2003 roku, w którym na bazie dotychczasowej instytucji po jej decentralizacji powołano Comisión Nacional para el Desarrollo de los Pueblos Indígenas (Baez Landa 2011).
24. Indygenizm – oficjalny prąd kulturowo-polityczny antropologii meksykańskiej. Skupiający się na kreowaniu relacji między dominującym społeczeństwem narodowym a tubylczą mniejszością. Uzyskał możliwość praktycznej realizacji swoich założeń dzięki powołaniu do życia w 1948 r. Instituto Nacional Indigenista. Do jego głównych zadań należało inicjowanie oraz ułatwianie zmiany kulturowej w społecznościach tubylczych oraz dążenie do ich rozwoju. W głównej mierze polegać to miało na wielokulturowej integracji ludności, przy uwzględnieniu ich różnej organizacji życia ekonomicznego, społecznego i politycznego. Pierwsze dekady działania tej instytucji odbywały się pod szyldem asymilacji, czyli prób bezpośredniego włączenia tubylców do narodu meksykańskiego. Natomiast w czasie późniejszy prowadzono tę sama działalność w duchu integracji, a obecnie nawet partycypacji (Baez Landa, 2011, 33-44).
- a. Wikimedia Commons. Autor: Lokal_Profil. Source: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mexico_map,_MX-CHP.svg
- b. Wikimedia Commons. Autor: Battroid, derivative work: MikSed. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Chamula_en_Chiapas.svg?uselang=pl
- CAMACHO VELÁZQUEZ DOLORES, LOMELÍ GONZÁLEZ ARTURO, HERNÁNDEZ AGUILAR PAULINO (RED.), 2007: *La ciudad de San Cristóbal de las Casas, a sus 476 años: una mirada desde las ciencias sociales*, Consejo Estatal para las Culturas y las Artes de Chiapas, Gobierno del Estado de Chiapas, Meksyk.
- CHANCE JOHN K., TAYLOR WILLIAM B., 1987: *Cofradías y cargos: una perspectiva histórica de la jerarquía cívico-religiosa mesoamericana*, w: „Antropología” (Boletín oficial del INAH), supl. nr 14, Meksyk, s.1-23.
- CONTRERAS GARCÍA, IRMA, 2001: *Las etnias del estado de Chiapas: castellanización y bibliografías*, UNAM, Instituto de Investigaciones Bibliográficas, Programa de Investigaciones Multidisciplinarias, Meksyk.
- 2001: *Diccionario de la lengua española*, 22.^a edición (DRAE), <http://lema.rae.es/drae/> (dostęp: 1.06.2014), wydanie internetowe.
- 2001: *Donde muere el agua, Expulsiones y derechos humanos en San Juan Chamula*, Centro de Derechos Humanos Fray Bartolomé de Las Casas, AC., http://www.frayba.org.mx/archivo/informes/010401_donde_muere_el_agua_frayba.pdf (dostęp: 1.06.2014).
- 2002: *Desplazados internos en Chiapas*, Centro de Derechos Humanos Fray Bartolomé de Las Casas, AC., Centro de Derechos Humanos Fray Bartolomé de Las Casas, AC., http://www.frayba.org.mx/archivo/informes/020822_desplazados_internos_en_chiapas_frayba.pdf, (dostęp: 1.06.2014).
- EBER CHRISTINE, 2000: *Women and Alcohol in a Highland Maya Town: Water of Hope, Water of Sorrow*, University of Texas, Austin.
- FELIKS GRYGLEWICZ, ROMUALD ŁUKASZYK, ZYGMUNT SUŁOWSKI (RED.), 1995: *Encyklopedia Katolicka*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- GÓMEZ MUÑOZ MARITZA, 2004: *Tzeltales*, Comisión Nacional para el Desarrollo de los Pueblos Indígenas, Meksyk.
- GONZÁLEZ ESPONDA JUAN, 2011: *Erasto Urbina y el primer despertar indígena en el siglo XX*, „Anuario”, s. 169-193.
- CHARLES GIBSON, 1986: *Los aztecas bajo el dominio español*, Siglo veintiuno editores, Meksyk.
- GOSNER KEVIN, 1984: *Las elites indígenas en los Altos de Chiapas (1524-1714)*, Historia Mexicana, t. 133, nr 4, s. 405-423.
- HARVEY NEIL, 2001: *The Chiapas Rebellion: The Struggle for Land and Democracy*, Duke University, Durham i Londyn
- JACORZYŃSKI WITOLD, 2004: *Entre los sueños de la razón: filosofía y antropología de las relaciones entre el hombre y ambiente*, CIESAS, Miguel Ángel Porrúa, Meksyk.
- JAFFREY NORA E., OSOWSKI EDWARD, S. PORTER SUSIE (RED.), 2010: *Mexican History: A Primary Source Reader*, Westview Press, USA.

↻ BIBLIOGRAFIA:

- AUBRY ANDRES, 2005: *Chiapas a contrapelo Una agenda de trabajo para su historia en perspectiva sistémica*, Editorial Contrahistorias/Centro de estudios, información y documentación Immanuel Wallerstein, Mexico DF.
- BÁEZ LANDA MARIANO, 2011: *Indigenismo y antropología. Experiencia disciplinar y practica social*, Universidad Veracruzana, Xalapa, Veracruz, Meksyk.
- CARRASCO PEDRO, 1979: *La jerarquía cívico-religiosa de las comunidades mesoamericanas: Antecedentes prehispánicos y desarrollo colonial*, w: LLOBERA JOSÉ (RED.), *Antropología política*, Anagrama, Barcelona, Hiszpania, s. 323-340.



- KORSBAEK LEIF, 2009: *El comunismo: cambio de paradigma en la antropología mexicana a raíz de la globalización*, w: „Argumentos”, t. 22, nr 59, Universidad Autónoma Metropolitana – Xochimilco, Meksyk, s. 101-123.
- KOZŁOWSKI MARCIN JACEK, 2014: *Jerzy Grotowski a „tradycja”: między antropologią a teatrem*, w: „Perspektywy kulturoznawcze: Obecność tradycji w kulturze artystycznej”, 4/2014, s. 49-105.
- KOZŁOWSKI MARCIN JACEK, 2011: *Samuel Ruiz García*, w: „Indígena. Przeszłość i Współczesność Tubyliczych Kultur Amerykańskich”, Kraków, s. 108-109.
- LENKERSDORF GURDUN, 2010: *Repúblicas de indios*, Plaza y Valdés.
- LEYVA SOLANO XOCHITL, BURGUETE CAL Y MAYOR ARACELI, 2007: *La remunicipalización de Chiapas: lo político y la política en tiempos de contrainsurgencia*, CIESAS, Meksyk.
- ŁĘPKOWSKI TADEUSZ, 1986: *Historia Meksyku*, Ossolineum, Wrocław.
- LÓPEZ MEZA ANTONIO, 2002: *Sistema religioso-político y las expulsiones en Chamula*, Gobierno del Estado de Chiapas.
- MOSSBRUCKER HARALD, 2001: *Formas de organización social entre los Mayas: Hipótesis acerca de las diferencias en la organización socio-política entre los Mayas de tierras altas y bajas*, w: „Indiana”, nr 17/18, s. 361-377.
- MORALES AVENDAÑO JUAN MARÍA, 1980: *Pequeña monografía del municipio de Tuxtla Gutiérrez, Chiapas*, Editorial “Fray Bartolomé de Las Casas”, Meksyk.
- MORQUECHO GASPAS, 1998: *Las políticas indigenistas en la formación de los cacicazgos en Los Altos de Chiapas*, w: „Quehacer científico en Chiapas”, t. 1, nr 1, s. 35-51.
- OBREGÓN RODRÍGUEZ MARÍA CONCEPCIÓN, 2003: *Tzotziles*, Pueblos Indígenas del México Contemporáneo, Comisión Nacional para el Desarrollo de los Pueblos Indígenas, Meksyk.
- ORTIZ HERRERA ROCÍO, 2005: *Indios principales, ayuntamientos indios y representantes de la Iglesia Católica en las tierras altas de Chiapas. 1824-1869*, w: MERCEDES OLIVERA, MARÍA DOLORES PALOMO (RED.), *Chiapas de la independencia a la revolución*, Centro de Investigaciones y Estudios Superiores en Antropología Social, Casa Chata, Meksyk, s. 141-162.
- PALOMO INFANTE MARÍA DOLORES, 2009: *Juntos y Congregados: Historia de las cofradías en los pueblos de indios tzotziles y tzeltales de Chiapas (siglos XVI al XIX)*, Centro de Investigaciones y Estudios Superiores en Antropología Social, Casa Chata, Meksyk.
- PARÍS POMBO MARÍA DOLORES, 2000: *Identidades Excluyentes en San Cristóbal de Las Casas*, Nueva Antropología, t. XVII, nr 58, Asociación Nueva Antropología A.C., Meksyk, s. 89-100.
- RÍOS JULIO, 2001: *Persecución religiosa y construcción del Estado en Chiapas, 1930-1938*, Centro de Investigación y Docencia Económica – CIDE, D.F., Meksyk.
- RÍOS FIGUEROA JULIO, 2002: *Siglo XX: muerte y resurrección de la Iglesia Católica en Chiapas: dos estudios históricos*, UNAM, Meksyk.
- RÍOS FIGUEROA JULIO, 2001: *Persecución religiosa y construcción del Estado en Chiapas, 1930-1938*, CIDE, Meksyk.
- RIVERA FARFÁN CAROLINA, DEL CARMEN GARCÍA AGUILAR MARÍA, LISBONA GUILLEN MIGUEL, SÁNCHEZ FRANCO IRENE, 2011: *Diversidad religiosa y conflicto en Chiapas. Intereses, utopías y realidades*, Universidad Nacional Autónoma de México, Centro de Investigaciones y Estudios Superiores en Antropología Social, Meksyk.
- RODRÍGUEZ LEÓN, FÉLIX; RUIZ PASCAGIO, GUSTAVO; LÓPEZ ESPINOSA, OMAR, ZEA CHÁVEZ, OMAR, 2007: *Los zoques de Tuxtla. Como son muchos dichos, muchas palabras, muchas memorias*, Gobierno del Estado de Chiapas, Tuxtla Gutiérrez, Meksyk.
- ROMANO DELGADO AGUSTÍN, 2002: *Historia evaluativa del Centro Coordinador Indigenista Tzeltal-Tzotzil*, t. 1, Instituto Nacional Indigenista, Dystrykt Federalny, Meksyk.
- RUS JAN, 2012: *El ocaso de las fincas y la transformación de la sociedad indígena de los Altos de Chiapas*, Universidad de Ciencias y Artes de Chiapas, Centro de Estudios Superiores de México y Centroamérica, Tuxtla Gutiérrez, Chiapas, Meksyk.
- RUS JAN, 2014: *La comunidad revolucionaria institucional: La subversión del gobierno indígena en los Altos de Chiapas, 1936-1968*, JUAN PEDRO VIQUEIRA, MARIO HUMBERTO RUIZ (RED.), CIESAS-UNAM, Miasto Meksyk, Meksyk, s. 251-277.
- Spisy powszechne INEGI 1970, 1980, 1990, 2000, 2010* <http://www.inegi.org.mx/>
- TRENS MARTENES M. B., 1957: *Bosquejos Históricos de San Cristóbal de Las Casas*, Meksyk.
- URBAŃSKI EDMUND STEPHEN, 1981: *Hispanoameryka i jej cywilizacje. Hispanoamerykanie i Angloamerykanie*, tłum. z ang. Zieliński Bronisław, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, Polska.
- VIQUEIRA JUAN PEDRO, 2002: *Chiapas y sus regiones*, w: *Chiapas. Los rumbos de otra historia*, JUAN PEDRO VIQUEIRA, MARIO HUMBERTO RUIZ (RED.), CIESAS-UNAM, Miasto Meksyk, Meksyk, s. 19-40.
- VOGT EVON Z., 1973: *Gods and Politics in Zinacantan and Chamula*, w: „Ethnology”, t. 12, nr 2, s. 99-113
- WALLIS ETHEL EMILY, BENNETT MARY ANGELA, 1959: *Two thousand tongues to go: the story of the Wycliffe Bible translators*, Harper & Bros., Nowy Jork.
- WASSERSTROM ROBERT, 1983: *Class and Society in Central Chiapas*, Berkeley, University of California Press, Berkeley i Los Angeles-London.